



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
20-23 PAŹDZIERNIKA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 84 (7913)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w **piątek 24 października**

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

**ROLNIK
ROKU 2025**

**Kolejny sezon
plebiscytu
Rolnik Roku
Dziennika
Wschodniego
rozpoczęty**

Czytaj na www.dziennikwschodni.pl
i zgłoś swojego
kandydata

Koszykarze PGE Start Lublin po dramatycznym spotkaniu pokonał Arrivę Lotto Twarde Pierniki Toruń. Bohaterem meczu był Jordan Wright, który zdobył aż 22 pkt



10
STRONA

Piłkarze lubelskiego Motoru przegrali arcyważny mecz z GKS Katowice aż 2:5. Spotkanie dostarczyło wielu wrażeń i... tematów do personalnych dyskusji: czy trener Mateusz Stolarski utrzyma posadę?



14
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Między karetką, a godnością

OSTATNI DOM PANA ADAMA Nie miał domu, ale miał adres. Nie miał rodziny, ale miał ludzi, którzy się o niego martwili. Kiedy zachorował, walczył – z bólem, z nowotworem, z poczuciem bycia niewidzialnym. Zmarł pomiędzy dwiema instytucjami: szpitalem, który nie mógł go zatrzymać, i schroniskiem, które nie mogło go przyjąć.



Pół miliarda na ochronę ludności Lubelszczyzny

TO DOPIERO POCZĄTEK Minister Marcin Kierwiński spotkał się w piątek z samorządowcami w podlubelskich Niemcach. Mówił o ponad pół miliardzie złotych, które w ciągu najbliższych miesięcy trafią na Lubelszczyznę w programie ochrony ludności i obrony cywilnej. – Państwo polskie ma obowiązek chronić każdego obywatela. To najlepsza inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców i w przyszłość naszego kraju – deklarował szef resortu MSWiA.

● **CZYTAJ NA STR. 2-3**



Stadionowy problem z drugiej strony sporu

WYWIAD W ostatnich dniach konsorcjum firm **Kavoo Investz Poznań** oraz **Sybilski, Wesoły and Partners Construction z Wrocławia**, wydało oświadczenie w sprawie konfliktu z **lubelskim Ratuszem**. Rzeczą dotyczy oczywiście niedoskiej budowy nowego stadionu żużlowego (WIZUALIZACJA POWYŻEJ). O tej grząskiej jak tereny zalewowe Bystrzycy sprawie porozmawialiśmy z prezesem Kavoo Invest, **Wojciechem Ryżyńskim**.

● **CZYTAJ NA STR. 4**

Kamil Pomorski

Zdarzenie, które miało miejsce w schronisku dla bezdomnych Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Chełmie, wstrząsnęło mieszkańcami miasta i wywołało pytania o to, jak rozumiemy godność człowieka w jego ostatnich chwilach życia. W środowy wieczór jeden z mieszkańców schroniska, ciężko chory na nowotwór, zasnął. Według relacji Towarzystwa, od kilku dni źle się czuł, nie jadł, tracił siły. Po upadku i potłuczeniu wezwano pogotowie, które zabrało go do szpitala. „Uwierzyliśmy, że tam, wśród ludzi, którzy potrafią nieść ulgę w cierpieniu, znajdzie spokój i fachową opiekę” – napisali pracownicy schroniska w mediach społecznościowych.

Następnego dnia – jak relacjonuje Towarzystwo – mężczyzna został przywieziony z powrotem, nieprzytomny. „Nie wyraziliśmy zgody na jego przyjęcie. To nie jest miejsce umierania. Wierzyliśmy, że każdy człowiek zasługuje na opiekę i ukojenie w cierpieniu, każdy ma prawo odejść godnie” – podkreślono.



Ścianę w jednym z pokoi mieszkalnych schroniska przy ul. Wołyńskiej 69, zdobią fotografie tych, którzy odnaleźli już swój dom, tam gdzieś na górze

FOT. KAMIL POMORSKI

Po godzinie dziesiątej przyszła wiadomość: zmarł. „Nie potrafimy pogodzić się z tym, co się stało. Każdy człowiek – niezależnie od tego, gdzie mieszka i co posiada – zasługuje na szacunek, pomoc i godne pożegnanie” – napisali mieszkańcy i pracownicy schroniska.

Na emocjonalny wpis Towarzystwa zareagowała dyrekcja Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie. W opubliko-

wanym oświadczeniu poinformowano, że pacjent został przyjęty na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie otrzymał odpowiednią opiekę i wykonano diagnostykę. „Diagnostyka nie wykazała stanu zagrożenia życia. Pacjent pozostawał pod obserwacją SOR” – czytamy w komunikacie.

Według oświadczenia, 16 października 2025 roku podjęto próbę transportu pacjenta do miejsca zamieszkania, jednak z powodu odmowy

przyjęcia przez schronisko został ponownie przyjęty na SOR. „Stan pacjenta się pogorszył i pomimo wdrożenia adekwatnych procedur medycznych nie uległ poprawie. Nastąpił zgon.”

Szpital podkreśla, że dokumentacja medyczna nie potwierdza informacji o stanie zdrowia przekazanych przez Towarzystwo, i że pacjent otrzymał pełną opiekę medyczną zgodnie z jego stanem zdrowia.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 3**

Pół miliarda na ochronę ludności

TO DOPIERO POCZĄTEK Minister Marcin Kierwiński spotkał się w piątek z samorządowcami w podlubelskich Niemcach. Mówi, że w najbliższych miesiącach trafią na Lubelszczyznę w programie ochrony ludności i obrony cywilnej. – Państwo polskie ma obowiązek chronić każdego mieszkańca i w przyszłość naszego kraju – deklarował szef resortu Mi

Jan Mazurek

Minister Kierwiński pojawił się w Niemcach na terenie składnicy Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Spotkał się z wojewodą Krzysztofem Komorskim i innymi lubelskimi samorządowcami. Temat? Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, który obowiązuje od 1 stycznia 2025 roku.

Polski rząd przeznaczy na jego realizację 34 miliardy złotych w latach 2025 i 2026. Z tego tytułu samorządy otrzymają prawie 5 miliardów w polskiej walucie na zadania związane z ochroną ludności, w tym budowę i modernizację schronów. Minister Kierwiński podkreślił, że województwo lubelskie znajduje się w czołówce regionów pod względem wykorzystania środków. Wojewoda Komorski poinformował, że w regionie podpi-

sano 1171 umów z samorządami.

– Państwo polskie ma obowiązek chronić każdego obywatela – mówił Kierwiński. – Tak jak każdy z nas ma patriotyczny obowiązek bronić ojczyzny, tak państwo musi zapewnić bezpieczeństwo swoim mieszkańcom. Wcześniejsza ustawa o obronie ojczyzny nie uwzględniała ochrony ludności cywilnej. Dlatego przygotowaliśmy nowe przepisy, które wprowadzają kompleksowy system ochrony ludności i obrony cywilnej.

Z 280 milionów złotych przeznaczonych Lubelszczyźnie na ochronę ludności i obronę cywilną w 2025 r., zakontraktowanych zostało już 260 milionów. Lubelskie samorządy prowadzą przetargi na zakup agregatów prądotwórczych, beczkowsów, urządzeń do uzdatniania wody, żywności liofilizowanej, cystern na wodę, mobilnych kuchni polowych,



Minister Kierwiński na terenie składnicy Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych w miejscowości Niemce w woj. Lubelskim
FOT. KONRAD SOŁTYS

Właściciel psów usłyszał zarzuty

PO TRAGICZNEJ ŚMIERCI PUŁAWIANINA 53-letni właściciel trzech owczarków, które w niedzielę 12 bm. w Zielonej Górze zaatakowały i śmiertelnie pogryzły 46-letniego mężczyznę (mieszkańca Puław), usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym – poinformowała PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze Ewa Antonowicz. – Prokurator uznał, że podejrzany miał świadomość, że jego zwierzęta mogą być niebezpieczne dla ludzi oraz nieodpowiednio zabezpieczył teren strzelnicy, na której przebywały. Ustalono, że był on wcześniej informowany przez osoby postronne, że jego owczarki są agresywne, miał także wiedzę, że już

uciekały poza ogrodzenie – przekazała prok. Antonowicz.

53-latkowi przedstawiono zarzut z art. 156 par. 3 Kodeksu karnego, który zagrożony jest karą od pięciu lat pozbawienia wolności do dożywocia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury, która wniosła o tymczasowy areszt dla właściciela psów.

Przypomnijmy – tragicznie zmarły mężczyzna to kierowca ciężarówki. W feralną niedzielę około południa zatrzymał się na Miejscu Obsługi Podróżnych Racula, przy trasie S3 w Zielonej Górze, na przepisową przerwę. Korzystając z wolnego czasu wybrał się do pobliskiego lasu na grzyby. Tam został zaatakowany przez trzy duże psy.

Z ustaleń śledczych wynika, że owczarki wydostały się poza ogrodzony teren strzelnicy, gdzie na co dzień przebywały, zadając co najmniej 53 rany szarpane i gryzione. Pomimo natychmiastowej pomocy i przeprowadzonej operacji, mężczyzna zmarł po trzech dobach w szpitalu.

Prokurator zlecił biegłym przeprowadzenie badań dotyczących stanu fizycznego i psychicznego zwierząt oraz warunków, w jakich były utrzymywane. Psy zostały tymczasowo umieszczone w specjalistycznym ośrodku. Prokuratura wszczęła także działania administracyjne, mające zbadać sposób funkcjonowania strzelnicy, na której przebywały psy.

OPRAC. IC, ŹRÓDŁO: PAP

Aleksander Kwaśniewski gościł na KUL

Były prezydent RP gościł w sobotę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas swojej wizyty wygłosił wykład pt. „Świat wobec nowych wyzwań”. – Nic do tej pory nie działo się na świecie tak szybko, zdecydowanie i głęboko, jak to, co przeżywamy w ostatnich 25 latach. Dylemat polega na tym, czy poprzez wzajemność i wymiar etyczny znajdziemy rozwiązania, które będą służyć ludzkości, a KUL jest najlepszym miejscem, by o tym mówić – stwierdził podczas dwygodziny na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Aleksander Kwaśniewski.



Na zdjęciu: prezydent Kwaśniewski i ks. Mirosław Kalinowski, rektor KUL

FOT. T. KORYSZKO/KUL

• WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Jan Mazurek
Adrian Mańko
Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman
Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

W Lubelszczyźnie

owit o ponad pół miliardzie złotych, które w ciągu najbliższych
żdego obywatela. To najlepsza inwestycja w bezpieczeństwo
SWiA.

namiotów z nagrzewnicami, przenośnych lamp, pił, worków, rękawic, środków medycznych, radiotelefonów. Trwają też inwentaryzacje regionalnych schronów i miejsc doraźnego schronienia na wypadek sytuacji kryzysowych.

- To dopiero początek. Zapóźnienia są kilkuletnie, za rządów naszych poprzedników nic się w kwestii ochrony ludności i obrony cywilnej nie działo, więc ten program

to długofalowa praca, której nie da się zakończyć w kilka miesięcy. W przyszłym roku planujemy przeznaczenie kolejnych 5 miliardów złotych. Przygotowujemy pełną inwentaryzację miejsc schronienia i modernizację systemu alarmowego, aby sygnały ostrzegawcze docierały wszędzie – zapowiada Kierwiński.

Szef MSWiA uważa, że Polska powinna wzorować się na krajach skandynawskich, które posiadają rozbudowa-

na obronę cywilną z okresu zimnej wojny, a mimo to wciąż inwestują w przygotowania na wypadek konfliktu zbrojnego lub innego kryzysu. - Przez dziesięciolecia budowano tam skuteczny system edukacji i reagowania kryzysowego. Naszym celem jest stworzenie podobnych standardów w Polsce. To najlepsza inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców i w przyszłość naszego kraju – dodał minister.

PYTANIE DZIENNIKA

Spytaliśmy ministra **Marcina Kierwińskiego** jak wygląda wizja idealnej Polski przyszłości pod względem ochrony ludności i obrony cywilnej.

- Chcemy, aby wszystkie służby państwowe miały odpowiednie narzędzia do szybkiego reagowania w sytuacjach zagrożenia. Samorządy muszą być dobrze przygotowane, bo są jednym z kluczowych elementów

systemu obrony. Dlatego wyposażamy je w sprzęt, który pozwoli działać natychmiast. Ważnym elementem programu są też szkolenie i edukacja. Chcemy, by każdy wiedział, jak zachować się w sytuacji kryzysowej. Na początku przyszłego roku do każdego gospodarstwa domowego trafi specjalny podręcznik – „Poradnik Bezpieczeństwa”. Będzie zawierał

podstawowe informacje o zagrożeniach i o tym, jak na nie reagować. Po latach zaniedbań chcemy, by Polska była przygotowana w podobny sposób jak kraje skandynawskie – powtarzał Kierwiński. Minister stwierdził, że program ochrony ludności i obrony cywilnej nie ma daty końcowej. O bezpieczeństwo Polski trzeba będzie dbać bowiem nieustannie.



FOT. POLICJA

Rozbili grupę przestępczą

NIERZĄD I HANDEL LUDŹMI

Lubelscy policjanci zatrzymali 4-osobową grupę przestępczą, na czele której stała 37-latką z województwa podkarpackiego. Szajka działała co najmniej od stycznia tego roku na terenie całego kraju. Kobieta po zwerbowaniu prostytutkę tworzyła dla nich ogłoszenia w Internecie, wynajmowała czasowo mieszkania, umawiała klientów i przywoziła je w umówione miejsce. „Ofertę” przestępcy kierowali do kobiet znajdujących się w trudnym położeniu materialnym, w tym bez dachu nad głową.

Jedną z nich była 27-latką, której bezradność bez skrupułów wykorzystywali. Jak informuje policja, sprawcy stosowali wobec niej prze-

moc fizyczną, a wszystkie pieniądze, jak zarabiała na nierzadzie, zabierali. Według prowadzących śledztwo wspomniana kobieta została zgwałcona przez 37-letniego mężczyznę, członka szajki, który sprawował nad nią bezpośredni nadzór.

Na trop grupy wpadli śledczy z Prokuratury Okręgowej w Zamościu, którzy mając dowody obciążające jej członków, zdecydowali o ich zatrzymaniu. Operację tę przeprowadzili policjanci wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, których wspierali ich koledzy z komend w Bydgoszczy i Grudziądzu oraz kontrterrorysty z pododdziału „BOA”.

- Zatrzymaliśmy 37-latkę oraz trzech mężczyzn

w wieku 20, 37 i 40 lat. Usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpaniu korzyści z nierzadu i handlu ludźmi. Dodatkowo 37-latek odpowie także za zgwałcenie jednej z kobiet – informuje podinsp. **Andrzej Fijołek**, rzecznik KWP w Lublinie.

Podczas przeszukań lokali zajmowanych przez przestępców mundurowi znaleźli sporo broni gazowej i hukowej, amunicję, narkotyki, 50 tysięcy złotych w gotówce oraz imitację policyjnej legitymacji. Policjanci ustalili również majątek należący do członków grupy o wartości blisko 800 tys. zł. Ten może zostać zajęty na poczet przyszłych kar.

RS

Miedzy karetką, a godnością

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Kierowniczka schroniska **Agnieszka Panasiuk** przyznała, że długo zastanawiała się, czy zabierać głos. W swojej wypowiedzi wyjaśniła, że nie chodzi o oskarżanie kogokolwiek, lecz o pokazanie, że każdy człowiek – niezależnie od miejsca, w którym żyje – zasługuje na szacunek i opiekę. „Pan Adam spędził u nas wiele lat. Był ciepłym, otwartym człowiekiem, zawsze gotowym do pomocy. Od pewnego czasu walczył z nowotworem. Choroba postępowała (...) „To, co się wydarzyło, mocno mną wstrząsnęło. Trudno zrozumieć, dlaczego osoba w tak ciężkim stanie nie mogła zostać w miejscu, które mogłoby zapewnić jej właściwą opiekę. Każdy zasługuje, by jego ostatnie chwile były spokojne, a nie pełne tułaczki między karetkami i placówkami” – dodała.

KAMIL POMORSKI

Super-skaner w Koroszczynie

PRZEŚWIELI KAŻDĄ SKRYTKĘ Skaner RTG prześwietli każdą ciężarówkę w Koroszczynie. Urządzenie ma przyspieszyć odprawy towarowe na przejściu granicznym.

Krajowa Administracja Skarbowa przekonuje, że to najnowocześniejsze urządzenie na granicy UE, które umożliwi prześwietlanie całych ciężarówek bez konieczności rozładunku towaru. – Skaner jest nie tylko wsparciem technicznym dla funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej, ale też naszym nowym sojusznikiem w walce z przemytem i zagrożeniami na granicy – podkreśla **Marcin Łoboda**, szef KAS.

Technologia rentgenowska identyfikuje nielegalne i przemycane ładunki, m.in. wyroby tytoniowe oraz materiały niebezpieczne, takie jak narkotyki, materiały wybuchowe czy broń palną. Urządzenie potrafi także wykrywać ukryte schowki i przeróbki konstrukcyjne w pojazdach, które nie są widoczne przy tradycyjnej kontroli.

Przejście Kukuryki-Kozłowiec obsługuje wyłącznie towarowy ruch ciężarowy, średnio 1000 ciężarówek dziennie. Urządzenie kosztowało 13,5 mln zł i zostało sfinansowane ze środków z budżetu państwa i Unii Europejskiej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji liczy, że skaner pozwoli podwoić liczbę odprawianych ciężarówek. Podobne urządzenia są też na innych przejściach, m.in. w Terespolu czy Zosinie.

OPRAC. EB

BADANIA PET/CT – precyzyjna diagnostyka

- Termin badania w ciągu tygodnia
- Izotopy: FDG i cholina
- W ramach umowy z NFZ

- Choroby nowotworowe
- Choroby serca
- Choroby układu nerwowego
- Procesy zapalne
- Nadczynność przytarczyc

**AFFIDEA
NU-MED Zamość**

rejestracja: ☎ 84 535 9 800 wew.2

✉ pet.zamosc@affidea.com

www.nu-med.pl

affidea
nu-med

Wizualizacja pięknie zapowiadającego się stadionu przeszła do historii, ale historia toczy się dalej, zmierzając do sądowych sal

WYWIAD Z **WOJCIECHEM RYŻYŃSKIM**, PREZESEM KONSORCJUM PRZYGOTOWUJĄCEGO PROJEKT WIELOFUNKCYJNEGO STADIONU (M.IN. DLA ŻUŻŁOWCÓW) W LUBLINIE – OBIEKTU, KTÓRY PÓKI CO JEDNAK NIE POWSTANIE

„Zawsze jesteśmy gotowi do rozmów”

W ostatnich dniach konsorcjum firm Kavoo Invest z Poznania oraz Sybilski, Wesoly and Partners Construction z Wrocławia wydało oświadczenie w sprawie konfliktu z lubelskim Ratuszem. Rzeczą dotyczy oczywiście niedoszłej budowy nowego stadionu żużlowego. O tej grząskiej jak tereny zalewowe Bystrzycy sprawie porozmawialiśmy z prezesem Kavoo Invest, Wojciechem Ryżyńskim.

*** Żądacie od miasta ponad 4 mln złotych za straty wizerunkowe. To tylko odpowiedź na podobne żądanie ze strony miasta, czy naprawdę pójdzie w tej sprawie pozew?**

- Dla nas sytuacja z Lublinem jest bardzo trudna, nie-dobra z punktu widzenia wizerunkowego. Działamy nie tylko na terenie całego kraju, ale również poza granicami. Jeżeli wybucha tego typu afera przy tak głośnej, spektakularnej inwestycji, dla nas są to naprawdę duże straty. Nie mówiąc już o tym, że straciliśmy mnóstwo czasu. Pracowaliśmy dla miasta, przygotowaliśmy projekt. To ogromna robota, w którą była zaangażowanych wiele osób. Straty z tego tytułu są spore. W tym czasie mogliśmy się zajmować czymś innym.

*** Czy pana zdaniem miasto nie chciało stadionu?**

- Nie mi to oceniać. Został ogłoszony przetarg. Zakładał on realizację stadionu w trudnym z punktu widzenia budowlanego miejscu, z liczbą 4000 miejsc parkingowych – bardzo dużą jak na tego typu projekt. Było to wprowadzone do miejscowego planu, zatem było to obligatoryjne. Jedynym rozwiązaniem było zlokalizowanie tego parkingu pod ziemią. My przygotowaliśmy tego typu koncepcję zaraz po przetargu. To było jakieś 150 tysięcy metrów kwadratowych pod ziemią, zatem około 450 ty-

sięcy metrów sześciennych. To trochę tak, jakby cały piękny obiekt, jakim jest Arena Lublin, schować pod ziemię. To jest mniej więcej tego typu zabawa. Oczywiście niesie to ze sobą bardzo duże koszty. Ponadto my nie znaleźliśmy dokładnie wszystkich warunków gruntowych, które tam występują. Miasto je знаło.

*** Miasto nie dostarczyło wam badań dotyczących gruntu?**

- Dostarczyło tylko ogólne. Generalnie te warunki gruntowe były złe. Obok jest przecież rzeka, teren jest podmokły. Wstępnie wyliczyliśmy wykonanie tego parkingu na 120 milionów złotych. Gdy zaczęliśmy, zresztą na zlecenie miasta, pytać o to firm wykonawczych, no to te koszty poszybowały niebotycznie do góry. Było 240 milionów, a potem podeszło nawet pod 400 milionów złotych! To pokazywało jak trudne są warunki wykonania. W Polsce chyba nikt nigdy nie robił czegoś podobnego – mam tu na myśli podziemny parking w tak niewdzięcznych warunkach gruntowych.

Miasto zrezygnowało z tego parkingu?

- Tak. Po przedstawieniu tych kosztów miasto zmieniło zdanie. Oznaczało to, że założenia do przetargu trzeba było zmienić i to w sposób znaczny. Z punktu widzenia prawa budowlanego były to zmiany bardzo istotne. Opracowaliśmy nowe założenia

i całkowicie nową koncepcję stadionu. Przeliczyliśmy to od nowa na podstawie analiz międzynarodowych firm. Konieczna była więc zmiana planu w zakresie liczby miejsc parkingowych, samych gabarytów obiektu. Zmiany były zasadnicze. Miasto na tej podstawie wystąpiło o zmianę w miejscowym planie. W tym momencie zawały się już wszystkie terminy. Zarzuty, że my nie dotrzyaliśmy jakiegoś z terminów pośrednich są całkowicie abstrakcyjne.

*** Dziś w mediach ratusz twierdzi, że wy nie dostarczyliście projektu, a wy odpowiadacie, że to miasto nie dostarczyło aneksu.**

- W październiku 2022 roku wystosowaliśmy pismo do miasta w sprawie aneksu do umowy, ale do podpisania nigdy nie doszło. Pierwsza i podstawowa sprawa jest taka, że miasto w ogóle nie zapłaciło nam za zmianę projektu. Nowa koncepcja oznaczała oszczędność dla miasta rzędu około 120 milionów złotych. To są naprawdę bardzo duże pieniądze. To trzeba było rozliczyć i podpisać nowe założenia do przetargu w aneksie. Poza tym my mamy termin dostarczenia pełnej dokumentacji projektowej w grudniu 2026 roku. Tak więc przepraszam bardzo, ale o jakim niedotrzymaniu terminów z naszej strony my tutaj w ogóle mówimy?

*** Przyjmijmy więc czysto hipotetycznie, że nie wydarzyła się ta cała medialna wojenka. Czy bez wspomnianego aneksu moglibyście dostarczyć projekt do grudnia 2026?**

- My już nie bierzemy tego pod uwagę. Ponieśliśmy gigantyczne koszty. Czysto teoretycznie moglibyśmy taką dokumentację skończyć. Przede wszystkim miasto na podstawie tej dokumentacji, którą my przekazaliśmy, mogło wystąpić o pozwolenie na budowę. W tym momencie ruszylibyśmy z całą inwestycją. Wszystko to, o czym teraz mówię, jest w pełni opisane w naszej korespondencji z ratuszem. Przez te wszystkie lata powstało sporo pism. Większość wyszła od nas, miasto odpisywało znacznie rzadziej.

*** Korespondencja jest jawna?**

- Nie wiem, czemu miasto ją ukrywa. Dobrze byłoby, żeby wszyscy mogli wyrobić sobie własne zdanie na podstawie tych dokumentów pomiędzy nami a miastem.

*** Wspomniał pan, że miasto nie zapłaciło wam do tej pory ani złotówki.**

- Absolutnie tak.

*** Swoją pracę w przedstawionym oświadczeniu wyceniacie na ponad 10 milionów złotych.**

- Tam jest szczegółowe rozliczenie, co, jak i za co. W międzyczasie mieliśmy potężną

inflację, co oczywiście wpływa na kwotę.

*** Nie boicie się ewentualnego procesu? Samorząd dużego miasta wydaje się być ciężkim przeciwnikiem, gdy sprawa trafi na wokandę.**

- Oczywiście, że się boimy. Dlaczego mielibyśmy się nie bać?

*** Twierdzicie, że dokumenty – choćby ta korespondencja z miastem – są po waszej stronie.**

- Naszym zdaniem są. Ale sądy są też sądami, różnie bywa. Poza tym zajmuje to strasznie dużo czasu, wymaga zaangażowania wielu osób, specjalistów. To się wiąże z dużymi kosztami. Oczywiście będziemy walczyć, jasna sprawa, ale nie specjalnie mnie to cieszy.

*** Czyli nie wykluczacie ewentualnej ugody z miastem? Jeśli tak, to na jakich zasadach?**

- Tak jak napisaliśmy w oświadczeniu, zawsze jesteśmy gotowi do rozmów. Zasady ugody ewentualnie musimy ustalić między sobą, natomiast dziś jest to totalna abstrakcja. Nie zmienia to faktu, że jesteśmy gotowi do wszelkiego typu rozmów, które mogą wypracować jakiś konsensus.

*** Na dziś nie widzi pan dobrej woli drugiej strony?**

- Składaliśmy już pisma w tym duchu. Teraz wystosowaliśmy oświadczenie, w którym również deklaru-

jemy naszą dobrą wolę. Ale z miasta nie ma odzewu.

*** W Lublinie daje się usłyszeć opinie, że Ratusz od początku był z wami dogadany na niezrealizowane projektu, a wszystko to, co oglądamy teraz to tylko medialny spektakl. Szopka.**

- W momencie gdy przekazywaliśmy projekt budowlany stadionu, utworzyłem nawet taką stronę internetową, gdzie ujawniłem pełną dokumentację. Można ją było w każdym momencie obejrzeć. To są fakty. Z tego widać było, jak gigantyczną robotę wykonaliśmy. My zrobiliśmy swoje.

*** Gdyby miasto działało zgodnie z planem, kiedy realnie mógłby powstać nowy stadion?**

- Początkowo plan był realny. Założenia realizacji stadionu były jednak złe. Ktoś tam chyba czegoś nie przewidział. Ja nie wiem, kto przygotowuje przetarg, kto podejmuje decyzje o miejscowym planie zagospodarowania, kto wpisuje takie czy inne warunki. To była zasadnicza komplikacja. Nie mi to ocenić, dlaczego miasto działało tak, a nie inaczej. Trudno mi określić, co powodowało, że potem trudno było się w jakikolwiek sposób dogadać. To wszystko się ciągnęło, spotkania w tym temacie się odbywały, ale one nie prowadziły w sumie do niczego.

ROZMAWIAŁ ADRIAN MAŃKO

Umowę na unijną dotację wspierającą wodociągowe inwestycje w Puławach podpisali prezes MPWiK-u, Janusz Piechnat oraz wiceprezes NFOŚiGW, Robert Gajda

FOT. MPWiK



Fundusze Europejskie

Zadbają o dostawy wody. MPWiK Puławy wyda 22 miliony

Dzięki europejskim funduszom wzrośnie bezpieczeństwo dostaw wody w Puławach. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” na modernizację studni głębinowych, pompowni głównej, zbiorników wody i sieci otrzyma ponad 12 mln zł. Blisko 5 mln zł na ten sam cel spółce pożyczy NFOŚiGW.

„Poprawa bezpieczeństwa i jakości dostaw wody w Puławach” to jeden z największych projektów inwestycyjnych w najnowszej historii puławskiego MPWiK-u. W ciągu najbliższych czterech lat spółka wykona najpilniejsze zadania poprawiające jakość i stabilność dostaw wody.

Dzięki otrzymanej dotacji, puławskie przedsiębiorstwo komunalne zlikwiduje ponad dwa kilometry najstarszych, ponad 50-letnich, azbestowo-cementowych odcinków sieci wodociągowych. Wykona te roboty zastępując stary materiał nowym, głównie poprzez zastosowanie metod bezwykopowych, a tam gdzie to będzie konieczne w wykopie otwartym. Ponadto ułożonych zostanie około 400 metrów nowych odcinków rurociągów rozdzielczych poprawiających funkcjonowanie sieci wodociągowej. W ramach projektu spółka zmodernizuje również obiekty siedmiu studni głębinowych na terenie osiedla Włostowice.

W planach MPWiK-u jest także modernizacja dwóch zbiorników wody pitnej oraz pompowni drugiego stopnia na stacji wodociągowej przy ul. Skowieszyńskiej. Zarówno na samej stacji, jak na wybranych ujęciach pojawią się instalacje fotowoltaiczne. Te ostatnie, jak spodziewają się władze puławskiej spółki, zmniejszą koszty energii elektrycznej generowanej przez pompownię.

W ramach projektu zaplanowano rozbudowę systemu monitoringu dla ujęć wody i obiektów stacji wodociągowej przy ulicy Skowieszyńskiej, maksymalizując tym samym poziom bezpieczeństwa obiektów.

Część środków „Wodociągi Puławskie” przeznaczą na unowocześnienie systemu sterowania i tak zwane go strefowania sieci wodociągowej, która swoim zasięgiem obejmie obszar całego miasta. Strefowanie pozwoli na skuteczniejsze i bardziej dokładne monitorowanie sieci, co ułatwia zarządzanie ciśnieniem, lokalizowanie wycieków i ograniczanie strat.

O to, żeby ciśnienie wody, zwłaszcza na nowych osiedlach (Górna Niwa, Piaski, Górna-Kolejowa i Lubelska) zawsze było optymalne, dba już nowa, sieciowa pompownia. Jej koszty spółka pokryje otrzymaną dotacją. Europejskie środki przewidziano również na potrzeby nadzoru inwestorskiego, działań promocyjnych i edukacyjnych.

Jak podkreślają władze spółki, rezultatem tych wszystkich działań będzie udoskonalony, zbiorowy system zaopatrzenia w wodę dla potrzeb około 40 tys. odbiorców - mieszkańców miasta Puławy. - Zapewnienie dostępu do odpowiedniej ilości wody, która spełnia wymagania jakościowe jest podstawowym warunkiem

wpływającym na zdrowie ludzkie oraz jakość życia mieszkańców - podkreślają pracownicy MPWiK-u.

- Wszystkie wymienione zadania są dla nas bardzo ważne. Spółka co pewien czas musi modernizować swoje urządzenia i wymieniać najstarsze fragmenty sieci, dbając o prawidłową eksploatację istniejącej infrastruktury. Osobiście za priorytetowe uznaje zadania, które wykonamy na ujęciach, pompowni głównej i zbiornikach wody. Na realizację wszystkich celów naszego projektu do 2029 roku przeznaczymy dokładnie 22 027 414,25 zł - mówi prezes MPWiK-u Puławy, Janusz Piechnat.

Umowa o dofinansowanie została podpisana 9 września w Warszawie. „Wodociągi Puławskie” zawarły ją z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich to 12 406 046,36 zł. Puławskie inwestycje wodociągowe wsparto z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu dla infrastruktury, klimatu i środowiska 2021-2027.

#FunduszeUE
#FunduszeEuropejskie

Z promilami skuterem do rowu

INTERWENCJA OBYWATELSKA W czwartkowe popołudnie na trasie z Krasnegostawu do Latyczowa 41-letni mężczyzna postanowił wsiąść na skuter po alkoholu. Jego szaleńcza jazda zakończyła się w rowie i tylko dzięki reakcji świadka nie doszło do tragedii. Mieszkaniec gminy Krasnystaw wzbudził niepokój, gdy jego skuter nie trzymał prostego toru jazdy. Świadek, jadący tą samą trasą, szybko zorientował się, że coś jest nie tak. Próbował zatrzymać nietrzeźwego kierowcę i powiadomić służby. Mężczyzna jednak wyrwał się i – zanim odjechał – uszkodził auto zgłaszającego. Niedługo potem los dopisał dalszy scenariusz. Kierowca skutera, nie radząc sobie z utrzymaniem równowagi, wypadł z drogi

i zakończył jazdę w przydrożnym rowie. Wyszedł z pojazdu i próbował uciec pieszo, chowając się w pobliskich krzakach. Policjanci z Krasnegostawu pojawili się na miejscu błyskawicznie. Dzięki wskazaniom świadka szybko odnaleźli uciekiniera. Badanie alkomatem wykazało wynik, który trudno było nazwać „resztką z wczoraj” – niemal 3 promile alkoholu w organizmie. – Tylko dzięki czujności i odpowiedniej reakcji świadka udało się wyeliminować z ruchu kolejnego nietrzeźwego kierującego. Takie zachowanie zasługuje na pochwałę – podkreśla podkomisarz **Anna Chuszcza** z krasnostawskiej policji. 41-latek usłyszał już zarzuty. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. **KAMPOM**

Pięć osób w szpitalu

ZDERZENIE W RADZYNIU Do groźnego wypadku doszło w czwartek (16 października) po południu na ul. Kockiej, będącej częścią drogi krajowej nr 19. – W wyniku zdarzenia samochodów do szpitala trafiło pięć osób – przekazał komisarz **Piotr Mucha** z radzyńskiej policji. Do wypadku doszło kilka minut po godz. 12. 61-letni kierowca ciężarówki z Siedlec uderzył w jadącego przed nim citroena C4

picasso, którym kierował 45-latek z gminy Kąkolewnica. W aucie znajdowało się troje pasażerów. Siła uderzenia była tak duża, że citroen przemieścił się i uderzył w toyotę avensis verso, a ta z kolei w stojącego przed nią opła vivaro. Toyotą kierował 42-letni mieszkaniec gminy Wołyn, a oplem – 42-latek z gminy Radzyń Podlaski. Jak ustalili policjanci, wszyscy uczestnicy byli trzeźwi. **OPRAC. IC**



Pożar strawił budynek gospodarczy, a także zniszczył kuchnię i stołówkę



FOT. MARKOT W CHEŁMIE/FB

Ogień w chełmskim Monarze

APEL O POMOC W nocy z czwartku na piątek w budynku Stowarzyszenia Monar – Ośrodka Pomocy Bliźniemu Markot przy ul. Kąpieliskowej, wybuchł pożar. Spłonął budynek gospodarczy, a ogień zniszczył również kuchnię i stołówkę. Nikt nie ucierpiał, jednak placówka pilnie potrzebuje wsparcia.

Kamil Pomorski
Zgłoszenie o pożarze straży pożarna otrzymała około godziny 2.25. Ogień objął nieużytkowany budynek gospodarczy, należący do chełmskiego ośrodka **Monar Markot**. Na miejsce zadysponowano siedem zastępów straży pożarnej – sześć z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Chełmie oraz jeden z Ochotniczej

Straży Pożarnej w Czulczycach. Akcja gaśnicza zakończyła się około 10.30. Budynek gospodarczy spłonął doszczętnie. Ogień rozprzestrzenił się także na sąsiedni obiekt, w którym znajdowały się pomieszczenia kuchni i stołówki.

– Na szczęście wszyscy nasi podopieczni są bezpieczni, jednak zniszczeniu uległa kuchnia i stołówka, w których przygotowywano i wydawa-

no posiłki – poinformowała **Edyta Dąbska**, dyrektor schroniska. – Nie mamy obecnie możliwości gotowania i spożywania posiłków.

Placówka zwróciła się do mieszkańców i firm z apelem o wsparcie. Potrzebne są materiały budowlane, okna, artykuły spożywcze i chemiczne, a także pomoc finansowa. Stowarzyszenie apeluje również do firm budowlanych, które mogłyby włączyć się

w remont zniszczonych pomieszczeń. – Każda, nawet najmniejsza pomoc, ma dla nas ogromne znaczenie – dodaje dyrektorka ośrodka. Ośrodek dziękuje jednocześnie służbom ratunkowym za szybką i skuteczną akcję. Przyczyny pożaru są obecnie ustalane, a straty szacowane. Osoby i firmy, które chcą udzielić wsparcia, mogą kontaktować się bezpośrednio z placówką.

P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



Śmierć w akademiku

LUBLIN 30-letni mężczyzna położył się spać około godziny 22. Następnego dnia o 11 partnerka nie mogła go dobudzić. Wiadomo, że w jednym z lubelskich akademików doszło do tragedii. – Nie stwierdzono udziału osób trzecich – mówi nam podinsp. **Andrzej Fijołek** z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Ciało mężczyzny znaleziono w jednym z domów studenta przy ul. Prusa. Pierwszy o sprawie poinformował portal Lublin112.pl. Służby ratunkowe zostały zaalarmowane w środę 15 października. Ratownicy, którzy przybyli na miejsce, stwierdzili zgon. Policjanci pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ciało do sekcji zwłok. Badanie ma pomóc

ustalić dokładną przyczynę śmierci trzydziestolatka.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna poprzedniego wieczoru położył się spać razem ze swoją partnerką. Rano kobieta nie mogła go dobudzić i wezwała pogotowie. Podczas przeszukania pokoju funkcjonariusze znaleźli substancje, które mogą być narkotykami. Zabezpieczone środki trafiły do analizy. Śledczy sprawdzają, czy mogły one mieć związek ze śmiercią mieszkańca domu studenta.

- Policja analizuje, czym były substancje znalezione przy mężczyźnie. Wcale nie jest powiedziane, że były to narkotyki, a nie na przykład leki. Trwają badania laboratoryjne i sekcja zwłok – dodał podinsp. Fijołek. **JM**

„Bankierka” z Krasnegostawu wpadła po 20 latach

ZŁAPANA WE WŁOSZECH Była pracownica banku z powiatu krasnostawskiego (pracowała tam w latach 2001-03) oszukała prawie 50 osób na łączną sumę ponad 85 tys. zł. Kobieta została skazana dawno temu, ale do więzienia nie trafiła. Polski wymiar sprawiedliwości na długie lata stracił ją z radaru. Do teraz.

Obecnie 61-latką, jako pracownik oddziału banku w Krasnymstawie, podrabiała podpisy klientów i wykorzystując ich dane osobowe, wydłużała kredyty na fikcyjne cele, m.in. montaż samochodowym instalacji gazowych. Za oszustwa na szkodę prawie 50 osób, na łączną kwotę ponad 85 tys. zł, kasjerka została skazana na 5,5 roku więzienia. Problem w tym, że gdy tylko sprawa wyszła na jaw, oszustka zapadła się pod ziemię.

Udało jej się wymknąć wymiarowi sprawiedliwości

i skutecznie ukrywać przez 20 lat. Nie pomagały kolejne listy gończe (łącznie 5), Europejski Nakaz Aresztowania, a nawet czerwona nota Interpolu. Przełom nastąpił niedawno. Dzięki pracy lubelskich „łowców głów”, czyli policjantów komendy wojewódzkiej wyspecjalizowanych w poszukiwaniach osób, wspartych kolegami z komendy głównej oraz policji włoskiej, oszustka została zatrzymana.

Kobieta przebywała we Włoszech. Udało się zakończyć jej ekstradycję do kraju. Została umieszczona w zakładzie karnym, gdzie odsiedzi zasądzony przed laty wyrok. Niewykluczone, że na tym się nie skończy, bo jak informuje policja, w Krasnymstawie prowadzone są inne postępowania, w których delikwentka występuje w roli podejrzanego.

OPRAC. RS

Nieznany sprawca już znany

POMOGŁY ODCISKI PALCÓW Policjanci z Krasnegostawu udowodnili, że praktycznie każda zbrodnia może zostać wyjaśniona. Nawet jeśli minęło od niej ponad 20 lat.

W czerwcu 2002 r. nieznany sprawca włamał się do jednej z szkół na terenie miasta i ukradł sprzęt elektroniczny. Na miejscu zostały zebrane materiały dowodowe, w tym odciski palców, które zostały zarejestrowane w policyjnym systemie.

- Po latach udało się dopasować zabezpieczone wówczas ślady do mężczyzny, który od września do grudnia 2024 r. dokonał kradzieży z włamaniem do myjni samochodowych na terenie miasta oraz wdarł się do mieszkania, naruszył nietykalność cielesną i dokonał kradzieży – informuje podkomisarz **Anna Chuszcza** z krasnostawskiej policji 44-latek już usłyszał zarzuty. Grozi mu nawet 10 lat pozbawienia wolności. **OPRAC. IC**

Gmina Puchaczów
ul. Lubelska 22
21-013 Puchaczów
NIP 5050040501

Puchaczów, dnia 20 października 2025 r.

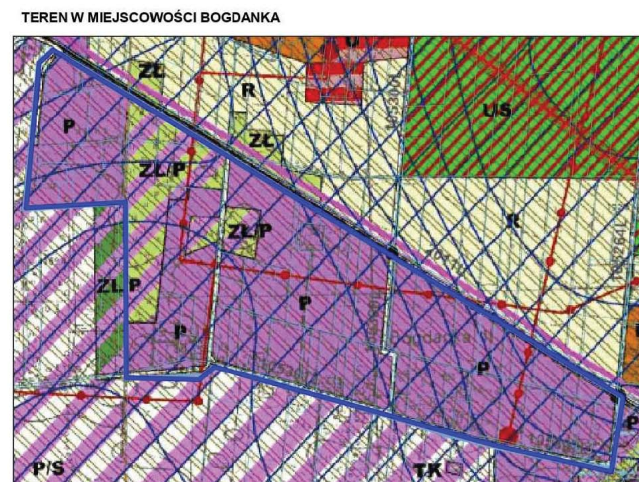
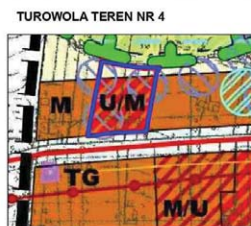
OGŁOSZENIE O KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH PROJEKTU ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY PUCHACZÓW dla terenów położonych w miejscowościach Turowola, Brzeziny, Ciechanki, Nadrybie Dwór, Puchaczów i Bogdanka

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wiecznie;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

ZALĄCZNIKI GRAFICZNE DO OGŁOSZENIA z dnia 20 października 2025 r.



TERENY OBJĘTE ZMIANĄ PLANU

TERENY OBJĘTE ZMIANĄ PLANU

Wydarli zwycięstwo

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu o podwójną stawkę Azoty Puławy, dość szczęśliwie, pokonały Zagłębie Lubin 32:31

Było to bardzo ważne spotkanie, szczególnie dla gospodarzy. Puławianie nie mają łatwego życia i w obecnym sezonie grają mocno w kratkę. Dwa tygodnie temu pokonali u siebie Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, by w poprzedniej serii gier ulec na wyjeździe Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego zajmowali 11. miejsce w tabeli. Potyczka z „Miedziowymi”, którzy nie mieli żadnego zdobytego punktu, była starciem o podwójną stawkę.

Pierwsze trafienie w meczu zaliczył dla rywali Paweł Dudkowski już 57 sekundzie. Gospodarze odpowiedzieli bramkami Krzysztofa Komarzewskiego i Ignacego Jaworskiego (2:1). W siódmej minucie był remis 4:4. Później już warunki dyktowali miejscowi. W 28 min Daniel Wisiński trafił na 15:11. Błyskawicznie odpowiedział Dawid Krysiak (15:12).

Pięć sekund przed końcem pierwszej połowy Paweł Krupa rzutem z biodra posłał piłę między nogami Andreja Petkovskiego (16:14). Przy okazji gry w obronie karę dwóch minut zaliczył jeszcze obrotowy Azotów Ignacy Jaworski. Puławianie



Azoty Puławy dość szczęśliwie pokonały Zagłębie Lubin 32:31

FOT. ORLEN SUPERLIGA

bardzo szybko wznowili grę i po podaniu Krzysztofa Łyżwy do Dmytro Artemenki zdobyli kolejną bramkę (17:14). Takim wynikiem zakończyła się pierwsza odsłona spotkania.

Po przerwie goście potrzebowali czterech minut aby doprowadzić do remisu 17:17. Na szczęście szybko odpowiedział Szymon Działakiewicz (18:17). Tym razem to role się odwróciły. Drużyną, która musia-

ła odrabiać straty byli puławianie. W 43 min Jan Antolak trafił rzutem przez całe boisko do pustej bramki (23:23). Cztery minuty później, po trafieniach Artemenki i Szymona Działakiewicza straty zostały zmniejszone do dwóch trafień (25:27).

Gospodarzom wybitnie nie szło. Przy wyniku 25:28 nie potrafili wykorzystać rzutu karnego (rzut Igna-

cego Jaworskiego zatrzymany przez Marcina Schodowskiego). W 53 min Michał Wojtala trafił na 30:26 dla gości i o przerwę w grze poprosił trener Kuchczyński. W odpowiedzi Michał Curzytek pokonał bramkarza Zagłębia (27:30).

Mecz rozstrzygnął się w końcówce. Najpierw w 58 min Artemenko wykorzystał rzut karny na 30:31, przy podwójnym osłabieniu gości. Następnie Paweł Ciupa obronił karnego wykonanego przez Jakuba Świata. W 59 min Krzysztof Łyżwa wyrównał wynik (31:31). W ostatniej akcji meczu Dan Racotea, który wcześniej dwukrotnie zmarnował dogodne okazje na zmniejszenie strat, rzutem rozpaczy dał zwycięstwo gospodarzom 32:31. Tym samym Azoty uniknęły kompromitacji i pokonały Zagłębie Lubin, które nadal ma zerowe konto punktowe. **(GROM)**

Azoty Puławy - Zagłębie Lubin 32:31 (17:14)

Azoty: Petkovski, Ciupa - Komarzewski 7, Artemenko 6, Działakiewicz 5, Antolak 4, Racotea 3, Wisiński 3, Jaworski 2, Łyżwa 1, Curzytek 1, Bereziński, Savitski. **Kary:** 10 min.

Zagłębie: Schodowski - Krysiak 7, Michalak 5, Wojtala 5, Drozdalski 4, Dudkowski 3, Kałużny 2,

Krupa 2, Pedryc 1, Świata 1, Pietruszko 1. **Kary:** 10 min.

Pozostałe wyniki: Zepter KPR Legionowo - Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn 26:24 (12:13) • KGHM Chrobry Głogów - REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 32:31 (15:17) • Industria Kielce - ORLEN Wisła Płock 27:32 (14:18) • PGE Wybrzeże Gdańsk - COROTOP Gwardia Opole • Handball Stal Mielec - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski zakończyły się po zakończeniu wydania • pauzował NETLAND MKS Kalisz.

1. Płock	7	21	262-171
2. Industria	7	18	261-183
3. Wybrzeże	7	17	242-227
4. Kalisz	7	12	201-210
5. Chrobry	8	12	222-236
6. MMTS	8	11	227-245
7. Ostrovia	7	10	207-204
8. Legionowo	7	10	190-188
9. Mielec	6	9	158-165
10. Azoty	7	8	205-227
11. Gwardia	7	6	189-216
12. Piotrkowianin	7	4	195-231
13. Zagłębie	7	0	195-251

23 października: Zagłębie - Legionowo • **25 października:** Ostrovia - Industria • Chrobry - Gwardia • Płock - Azoty • **26 października:** Piotrkowianin - Kalisz • MMTS - Mielec • pauzuje Wybrzeże.

P R O M O C J A



Zgłoś kandydatów w kategoriach:



ROLNIK ROKU



HODOWCA ROKU



KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH

Na zgłoszenia czekamy do 27 października. www.dziennikwschodni.pl

Rozbili gorzowian

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość rozgromiła Stal Gorzów Wielkopolski 42:28

To był bardzo dobry mecz za-mościan. Gospodarze mie-rzyli się z dobrze spisującą się w lidze drużyną z Gorzo-wa. Goście po pięciu kolejkach zajmo-wali miejsce na najniższym stopniu podium. Rywale mieli na koncie tylko jedną porażkę - na otwarcie sezonu w Ciechanowie z Jurandem.

Zamościanie liczyli na zdobycie kompletu punktów. Od początku do końca to gospodarze prowadzili dyktując warunki gry. W czwartej minucie było 3:0, w 17 min 13:8, a po pierwszej połowie 21:12.

Po zmianie stron gospodarze nadal kontrolowała wydarzenia: 24:15, 30:21, 32:23, 37:27. Spotkanie zakończyło się wygraną Padwy różnicą 14 bramek (42:28).

KPR Padwa Zamość - Stal Gorzów 42:28 (21:12)

KPR Padwa: Gawryś, Dragan - Wleklak 6, Szymański 6, Bączek 6, Szela 4, Golański 4, Kawka 4, Czerwona 3, Adamczuk 2, Morawski 2, Małecki 2, Bielko 2, Skiba 1, Florkiewicz. **Kary:** 8 minut.

Gorzów: Nowicki, Marciniak, Gawlik - Drzazgowski 12, Kan 4, Ripa 3, Rybarczyk 3, Pietrzkiewicz 2, Bartnicki 2, Koss 1, Stupński 1, Dziecielski, Rogoda, Zajac. **Kary:** 10 minut.

Pozostałe wyniki: Śląsk Wrocław - Gwardia Koszalin 31:14 (14:7) ● AZS UW Warszawa - ENEA WKS Grunwald Poznań 27:31 (15:13) ● Grot Blachy Pruszyński Anilana - Siódemka Miedź



Po dobrym meczu KPR Padwa Zamość rozbiła Stal Gorzów Wielkopolski 42:28

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

Legnica 29:31 (15:14) ● Sandra Spa Pogoń Szczecin - Jurand Ciechanów 38:33 (21:11) ● SMS ZPRP I Kielce - AZS AWF Biała Podlaska przełożony na 12 listopada.

1. Pogoń	6	17	201-184
2. Śląsk	6	16	197-145
3. Padwa	6	12	195-180
4. Grunwald	6	12	177-169
5. Gorzów	6	11	183-192
6. Nielba	5	10	178-163
7. AGH	5	9	163-150

8. Jurand	5	9	174-162
9. Anilana	6	6	177-182
10. AZS BP	5	6	145-152
11. Legnica	6	6	175-183
12. Kielce	5	3	145-178
13. Koszalin	5	0	117-150
14. AZS UW	6	0	174-211

24 października: AZS BP - AGH ● Koszalin - Anilana ● **25 października:** Grunwald - Kielce ● AZS UW - Jurand ● Legnica - Padwa ● **26 października:** Nielba - Śląsk ● Gorzów - Pogoń.

Połowiczny sukces

PLS 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia przegrała z Pierrot Czarni Radom w pięciu setach

Nie tak wyobrażali sobie kibice „żółto-niebieskich” powrót do własnej hali swojego zespołu. Gospodarze, którzy w poprzedniej kolejce, na własne życzenie przegrali w Bydgoszczy 0:3, w środę w takim samym stosunku setów ograli w drugiej rundzie Pucharu Polski NLO SMS PZPS Spała III.

Do Świdnika przyjechała 14. drużyna rozgrywek, która jednak postawiła się podopiecznym trenera Jakuba Guza i zdołała urwać aż dwa punkty. Goście wygrywali w grze na przewagi. Świdniczanie mieli kilka piłek meczowych ale nie potrafili ich skończyć.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik - Pierrot Czarni Radom 2:3 (25:27, 25:21, 25:23, 28:30, 17:19)

Avia: Rawiak (18), Piękowski (2), Gwardiak (11), Rykała (4), Sokołowski (19), Oziabło (9), Kuś (libero) oraz Orlicz (1), Kryński (17) i Ociepski.

Czarni: Miniak (14), Kowal (19), Szymański (7), Wójcik (27), Kluth (18), Gonciarz (1), Filipowicz (libero) oraz Sławiński, Ziolkowski (1) i Szczurowski (1).

MVP: Michał Wójcik (Czarni).

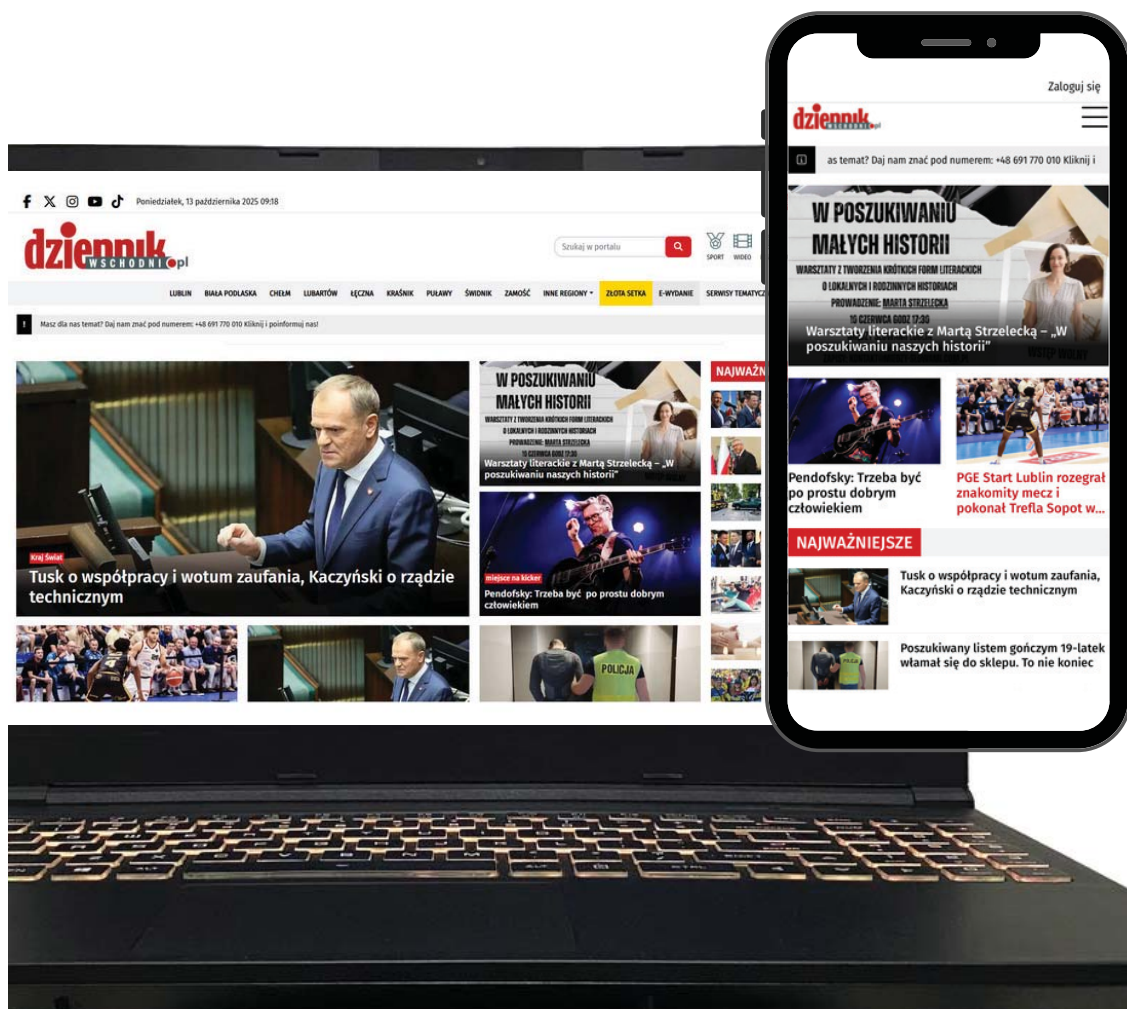
Pozostałe wyniki: Astra Nowa Sól - BKS Bydgoszcz 3:2 (25:22, 19:25, 17:25, 33:31, 16:14) ●

Anioły Toruń - BBTS Bielsko-Biała 3:0 (25:17, 25:22, 25:20) ● SMS PZPS Spała - Sparta Grodzisk Mazowiecki 1:3 (25:27, 20:25, 25:19, 22:25) ● GKS Katowice - MCKiS Jaworzno 3:1 (25:20, 23:25, 25:22, 25:23) ● Necko Augustów - KPS Siedlce 3:1 (39:37, 25:18, 18:25, 28:26) ● Mickiewicz Kluczbork - MKS Będzin 3:2 (25:23, 22:25, 25:17, 20:25, 16:14) ● Stal Nysa - Lechia Tomaszów Mazowiecki zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Katowice	6	17	18:4
2. Nysa	5	13	15:5
3. Mickiewicz	6	13	16:10
4. BBTS	6	11	13:11
5. Bydgoszcz	6	10	14:12
6. Anioły	5	9	10:6
7. Astra	6	9	12:13
8. Będzin	6	8	13:13
9. Avia	6	8	11:14
10. Lechia	5	7	10:10
11. Jaworzno	5	7	9:10
12. Siedlce	6	7	10:13
13. Augustów	6	7	8:13
14. Czarni	6	5	9:16
15. Sparta	6	5	8:15
16. Spała	6	2	6:17

22 października: Spała - Bydgoszcz ● Jaworzno - Anioły ● **23 października:** Siedlce - Będzin ● **25 października:** Avia - Astra ● Mickiewicz - Czarni ● Jaworzno - Augustów ● Lechia - Katowice ● BBTS - Spała.

P R O M O C J A



www.dziennikwschodni.pl

JUŻ ZA MIESIĄC!

NOWA STRONA

Ten sam **Dziennik Wschodni**

Szybciej, czytelniej, bliżej Ciebie!

25 lat online

Wielki mecz Hawkinsa

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin po dramatycznym spotkaniu pokonał Arrivę Lotto Twarde Pierniki Toruń

Torunianie przyjechali do Lublina głodni zwycięstw. Poprzednie dwa ligowe spotkania zakończyły się ich porażkami. Tak też skończyła się również wizyta w hali Globus, chociaż trzeba zaznaczyć, że Arriva była bardzo blisko premierowego triumfu. Przyjeźdźni bardzo dobrze rozpoczęli to spotkanie i prawie przez całą pierwszą połowę byli na prowadzeniu. Jedyną odpowiedzią na poczynania torunian w tym czasie był Elijah Hawkins, który rozgrywał kapitalne zawody. Czasami w jego grze było zbyt dużo szaleństwa, ale i tak można uznać, że to był jego najlepszy występ w koszulce Startu. Na przerwę Arriva schodziła prowadząc jednak 43:35. Tę różnicę udało się szybko zniwelować na początku drugiej połowy. Warto jednak zaznaczyć, że była to bardziej zasługa prostych błędów przyjezdnych niż wybitnej gry Startu. Ta pojawiła się nieco później. Hawkins w końcówce trzeciej kwarty wyprowadził lublinian na prowadzenie. W kolejnej natomiast palmę pierwszeństwa przejął Tevin Mack. Jego kilka gwiazdorskich akcji sprawiło, że na koniec regulaminowego czasu gry pojawił się remis. W dogrywce natomiast Start zdominował przeciwnika. Zdobywanie punktów zaczął wchodzący w strefę podkoszową jak czołg Quincy Ford, a później już punkty zdobywali kolejni Amerykanie. Dobra gra sprawiła, że Start wygrał 90:85 i w tym sezonie ma na koncie już dwa zwycięstwa. Bohaterem meczu był Jordan Wright, który zdobył aż 22 pkt. Trafił przy tym aż 4 razy zza linii 6,75 m. Wyróżnić należy także Hawkinsa. Młody rozgrywający zdobył 25 pkt, chociaż jego notę obniża aż 5 strat. U rywali świetnie zagrał Noah Thomasson, który zdobył 14 „oczek”. (KK)

PGE Start Lublin – Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń 90:85 (18:17, 17:26, 22:13, 21:22, d. 12:7)

Start: Hawkins 25 (2x3), Wright 22 (4x3), Mack 17 (2x3), Put 5 (1x3), Griffin 2 oraz Ford 14 (1x3), Krasuski 5 (1x3), B. Pelczar 0, Szymański 0.

Toruń: Smith 18 (3x3), Langović 17 (2x3), Thomasson 14 (2x3), Lapornik 11 (2x3), Kulig 9 (1x3) oraz Szlachetka 6 (1x3), Brenk 5 (1x3), Kunc 5.

Sędziowali: Zapolski, Pietrzak i Gawron. **Widzów:** 1500.

Pozostałe wyniki: Tauron GTK Gliwice – WKS Śląsk Wrocław 86:93 ● Zastal Zielona Góra – AMW Arka Gdynia 75:77 ● Górnik Zamek Książ Wałbrzych – Dzikie Warszawa 71:69 ● Legia Warszawa – Energa Czarni Słupsk 87:76. Mecze Anwil Włocławek – MKS Dąbrowa Górnicza i Miasto Szkła Krosno – Energa Trefl Sopot zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie King Szczecin – Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski odbędzie się dzisiaj.

1. Legia	3	6	259:211
2. Arka	3	6	275:256
3. Górnik	3	6	242:231
4. Start	3	5	240:256
5. Dąbrowa Górnicza	2	4	174:148
6. Sopot	2	4	179:161
7. Zastal	3	4	240:225
8. Dzikie	3	4	244:237
9. Słupsk	3	4	248:246
10. Śląsk	3	4	257:264
11. Anwil	2	3	191:166
12. King	2	3	153:169
13. Toruń	3	3	220:249
14. Gliwice	3	3	206:272
15. Krosno	2	2	161:177
16. Stal	2	2	160:181

24-26 października: Krosno – Toruń ● Słupsk – Start (sobota, godz. 15) ● Śląsk – Arka ● Legia – Stal ● Anwil – King ● Sopot – Górnik ● Zastal – Dąbrowa Górnicza ● Gliwice – Dzikie.

Hiszpanka błyszczała w kadrze

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Zawodniczki PGE MKS El-Volt Lublin mają za sobą pracowity tydzień na zgrupowaniach reprezentacji narodowych

Kamil Koziół

Dla kibiców w naszym kraju najważniejsze jest oczywiście zgrupowanie reprezentacji Polski, gdzie obecnie przebywają Aleksandra Rosiak i Paulina Wdowiak. Obie nasze zawodniczki zagrały w meczu otwierającym rozgrywki EHF Euro Cup, w którym Biało-Czerwone w Mielcu podejmowały Słowację. Samo spotkanie było jednostronnym widowiskiem, a Polki dominowały przez większość spotkania i wygrały 28:20. W końcówce zbyt mocno się rozluźniły i pozwoliły rywalkom odrobić część strat. Niestety, ale za to boleśnie zapłaciła Paulina Wdowiak. Golkiperka PGE MKS El-Volt pojawiła się chwilę wcześniej na parkiecie i praktycznie nie miała zbyt wielu szans na skuteczne interwencje. Szybko więc została zmieniona między słupkami przez Barbarę Zimę. Ona broniła lepiej niż Wdowiak, ale było to też wynikiem reprimendy od Arne Senstada. Polki przyłożyły się do defensywy, co sprawiło, że Słowaczki nie miały tytułu łatwych pozycji do oddania rzutu. Zadowolona może być za to Aleksandra Rosiak. Rozgrywające PGE MKS El-Volt Lublin zdobyła 4 bramki. Potrzebowała do tego jednak aż 7 rzutów. Tradycyjnie już najlepszą zawodniczką reprezentacji Polski była Magda Balsam. Była skrzydłowa lubelskiej ekipy



Maria Prieto O'Mullony to nie tylko liderka PGE MKS El-Volt Lublin, ale również ważna postać reprezentacji Hiszpanii

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zakończyła mecz z 10 trafieniami. – Zawsze miło mi się gra przed polską publicznością. Tym bardziej cieszy, że dziś wygrałyśmy. Każda moja bramka jest zasługą całego zespołu, więc cieszę się, że jestem wykorzystywana i koleżanki mnie dostrzegają i podają do mnie piłkę. Chcemy wciąż kupiać na naszej dobrej grze, a ona na samym końcu meczu nie wyglądała najlepiej, więc wciąż musimy wyciągać wnioski z tego, co było złe. Kolejne mecze mają aspekt szkoleniowy w kontekście nadchodzących mistrzostw świata. Dobry wynik sprawił, że

każda z nas mogła dziś pograć i o to chodzi, żeby każda zawodniczka dobrze czuła się w reprezentacji. Momentami nasza gra wyglądała już fajnie, ale błędów się nie ustrzeżemy – powiedziała związkowej stronie internetowej Magda Balsam. Wczoraj Polki rywalizowały w drugiej kolejce EHF Euro Cup z Rumunią. Wyjazdowe spotkanie zakończyło się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety.

Warto wspomnieć, że w zgrupowaniu kadry nie bierze udziału Sylwia Matuszczyk. Doświadczona kołowa PGE MKS El-Volt Lublin

oficjalnie pożegnała się już z narodowymi barwami. – Po ostatnich meczach eliminacyjnych w Macedonii powiedziałam trenerowi, że czuję, że to jest ten moment i dziekuje. Można więc nazywać mnie już byłą reprezentantką Polski – powiedziała Sylwia Matuszczyk w magazynie piłki ręcznej Polsatu Sport Handball Arena.

Bardzo przyjemny mecz ma za sobą Maria Prieto O'Mullony. Gwiazda PGE MKS El-Volt Lublin wystąpiła w barwach Hiszpanii w meczu kwalifikacji mistrzostw Europy z Grecją. Hiszpanki pokonały w Walencji swoje przeciwniczki aż 35:15, a lubelska zawodniczka zdobyła aż 4 bramki.

Patricia da Silva Lima udała się z kolei na zgrupowanie reprezentacji Portugalii. Ona miała zdecydowanie cięższą przeprawę niż O'Mullony. Portugalia jest ekipą niżej notowaną w światowym rankingu i zasłużenie uległa silnej Czarnogórze aż 22:29. Lima zaliczyła tylko jedno trafienie. Cały mecz na ławce rezerwowych spędziła inna z zawodniczek PGE MKS El-Volt, Caroline Martins.

Warto dodać, że w niedzielny wieczór zarówno Hiszpania, jak i Portugalia rozgrywała drugą kolejkę kwalifikacji mistrzostw Europy. Hiszpania grała z Izraelem, a Portugalia z Islandią. Te spotkania zakończyły się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety.

Dziewczyny wiedziały, że zagramy na dwóch frontach

ROZMOWA z Karolem Kowalewskim, trenerem AZS UMCS Lublin

Jak pan oceni mecz z UZKK Student?

- To było pozytywne spotkanie. Fajnie, że wszystkie dziewczyny zafunkcjonowały w tym meczu. Taki zresztą był plan na te zawody. Zespół z Serbii nie był faworytem tego meczu. Trzeba jednak pamiętać, że postawił się w pierwszej kolejce Hozono Global Jairs. My jednak potrafiliśmy zdominować przeciwniczki, co mnie cieszy.

Wróciła do gry Destiny Slocum i od razu pokazała koszykówkę na wysokim poziomie...

- Cieszymy się, że zagrałyśmy w pełnym składzie. Dla Destiny ten mecz był bardzo ważny. Ona pokazuje na każdym kroku swoją jakość, a my dzięki temu możemy korzystać z usług kolejnej dobrej rozgrywającej.

Pewnym problemem w meczu z UZKK Student była spora liczba strat oraz słabsza gra na deskach. Czy zgodzi się pan z tą tezą?

- Jeżeli chodzi o straty, to moment w trzeciej kwarcie nie był zbyt fajny. Czasami jest tak, że rywal jest sfrustrowany i wiesza nam się na rękach. Wówczas trzeba pokazać sędziemu, że jest faul i grać dalej. My natomiast trochę w tym okresie spanikowaliśmy. Natomiast jeżeli chodzi o deskę, to mniejsza liczba zbiórek była wynikiem naszej

skuteczności. Trafialiśmy i to sprawiło, że było mniej okazji do zbiórek ofensywnych.

W drugiej kolejce Basket Namur Capitale pokonał Hozono Global Jairs, więc jesteście liderem grupy...

- Ten wynik pokazuje tylko, jak istotne było zwycięstwo z Belgijkami. Wielu kibiców nie docenia tego rezultatu, ale Basket Namur Capitale to bardzo mocny zespół ze świetnym trenerem i zgranym składem.

Jak czujecie się pod względem fizycznym? Łączenie rozgrywek krajowych i europejskich chyba nie jest łatwym zadaniem?

- Oczywiście, że nie jest to łatwe. Taka jest jednak praca tych dziewczyn. Przychodząc do klubu wiedziały, że będziemy grać na dwóch frontach. Trzeba mądrze zadbać o swoje zdrowie i regenerację. Wówczas powinno być dobrze.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ

FIBA EURO CUP

Koszykarki AZS UMCS Lublin w czwartkowy wieczór wyraźnie pokonały serbski UZKK Student. Podopieczne Karola Kowalewskiego zwyciężyły aż 86:62. Znakomity mecz rozegrała Robbi Ryan. Amerykanka zdobyła 16 pkt, trafiła 3 razy za 3 pkt, ale miała też 3 straty. To nieco obniża notę Ryan. Nie do zatrzymania była za to Markeisha

Gatling. Amerykanka imponowała warunkami fizycznymi, z których wreszcie robiła użytek. W całym meczu zdobyła aż 15 pkt. Już w środę akademicki rozegraj kolejne spotkanie. Tym razem polecą do Hiszpanii na mecz z Hozono Global Jairs. To spotkanie rozpocznie się o godz. 20.30 i będzie pokazywane na żywo na kanale YouTube FIBA.

AZS UMCS Lublin – UZKK Student 86:62 (30:19, 16:13, 23:16 17:14)

Lublin: Ryan 16 (3x3), Gatling 15, Ullmann 11 (3x3), Slocum 9, Gil 5 oraz Wnorowska 11, Ridard 9 (2x3), Morawiec 5 (1x3), Wojtala 3 (1x3), Adamczuk 2.

Student: Nedeljkov 13 (1x3), Tesic 9 (1x3), Briggs 7 (1x3), Marjanović 6, Smith 4 oraz Vucković 10, Culibirk 4, Ilıc 3 (1x3), Rajic 3 (1x3), Corto 2.

Sędziowali: Blahout (Czechy), Izak i Uhrin (obaj Słowacja). **Widzów:** 657.

Inny wynik: Hozono Global Jairs – Basket Namur Capitale 53:62.

1. Lublin	2	4	151:119
2. Basket	2	3	119:118
3. Hozono	2	3	137:124
4. Student	2	2	124:170

22-23 października: Hozono – Lublin (środa, godz. 20.30) ● Basket – Student.

ORLEN BASKET LIGA

Koszykarki AZS UMCS Lublin swój mecz w ramach rozgrywek Orlen Basket Ligi

rozegrały w niedzielę. Rywalizacja z Energa Toruń zakończyła się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety. Wiadomo jednak, że w tym spotkaniu nie zagrała Francuska Seehia Ridard. Kontrakt z francuską skrzydłową został rozwiązany za porozumieniem stron.

Wyniki: Enea AZS Politechnika Poznań – Artego Bydgoszcz 74:70 ● KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski – Isand Wiccho Jelenia Góra 102:47. Mecz SKK Polonia Warszawa – MB Zagłębie Sosnowiec, Contimax MOSiR Bochnia – Wisła Kraków, VBW Gdynia – 1KS Śleza Wrocław i AZS UMCS Lublin – Energa Toruń zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Poznań	3	6	225:205
2. Gorzów Wlkp.	3	5	249:196
3. Gdynia	2	4	182:131
4. Lublin	2	4	171:141
5. Bochnia	2	4	175:150
6. Polonia	2	3	151:138
7. Śleza	2	3	134:131
8. Wisła	2	3	135:138
9. Artego	3	3	201:261
10. Isands	3	3	181:285
11. Zagłębie	2	2	154:168
12. Energa	2	2	125:148

25-28 października: Zagłębie – Bochnia ● Energa – Poznań ● Wisła – Gorzów Wlkp. ● Śleza – Isands ● Gdynia – Lublin (niedziela, godz. 18) ● Artego – Polonia.

PILKARSKA BETCLIC I LIGA

Miedź Legnica – Pogoń Siedlce 2:2 • Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Ruch Chorzów 2:2 • Stal Rzeszów – ŁKS Łódź 1:4 • Chrobry Głogów – Polonia Warszawa 2:0 • GKS Tychy – Wieczysta Kraków 3:3 • Polonia Bytom – Odra Opole 0:0 • Śląsk Wrocław – Stal Mielec 2:1 • Górnik Łęczna – Znicz Pruszków zakończył się po zamknięciu wydania • Puszcza Niepołomice – Wisła Kraków poniedziałek 19.

1. Wisła	12	29	37-11
2. Śląsk	13	24	22-19
4. Wieczysta	13	23	28-17
5. Pogoń G.M.	13	22	27-19
5. Chrobry	13	22	20-13
6. Polonia B.	13	21	19-14
7. Stal Rz.	13	20	22-23
8. ŁKS	13	18	21-19
9. Odra	13	18	13-14
10. Ruch	13	17	19-21
11. Pogoń S.	13	16	17-15
12. Miedź	13	15	18-27
13. Polonia W.	13	14	19-23
14. Tychy	13	12	20-29
15. Puszcza	12	11	11-14
16. Stal M.	13	11	17-28
17. Górnik	12	9	15-24
18. Znicz	12	9	15-30

24-27 października: Tychy – Chrobry • Odra – Ruch • Pogoń S. – ŁKS • Polonia W. – Polonia B. • Stal M. – Miedź • Śląsk – Górnik • Wieczysta – Pogoń G.M. • Wisła – Stal Rz. • Znicz – Puszcza

PILKARSKA BETCLIC II LIGA

Unia Skierniewice – GKS Jastrzębie 2:0 • Warta Poznań – Hutnik Kraków 2:1 • Podhale Nowy Targ – Sandecja Nowy Sącz 1:1 • Śląsk II Wrocław – Sokół Kleczew 2:4 • KKS 1925 Kalisz – Resovia 0:0 • Olimpia Grudziądz – Chojniczanka Chojnice 2:1 • ŁKS II Łódź – Rekord Bielsko-Biała • Podbeskidzie Bielsko-Biała – Świt Szczecin • Stal Stalowa Wola – Zagłębie Sosnowiec zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Olimpia	13	27	28-17
2. Unia	13	25	26-15
3. Warta	13	25	22-16
4. Podhale	13	22	15-11
5. Resovia	13	21	20-14
6. Sandecja	12	19	21-18
7. Świt	12	18	22-22
8. Zagłębie	11	18	17-17
9. Stal	12	16	24-21
10. Kalisz	13	16	13-15
11. Sokół	13	15	24-24
12. Hutnik	12	15	21-21
13. Rekord	12	15	15-19
14. Podbeskidzie	11	14	17-19
15. Śląsk II	12	12	18-21
16. Chojniczanka	12	11	18-25
17. ŁKS II	12	8	11-19
18. Jastrzębie	13	3	8-26

25-26 października: Chojniczanka – Podhale • Jastrzębie – Podbeskidzie • Hutnik – Zagłębie • Kalisz – Śląsk II • Rekord – Olimpia • Resovia – Unia • Sandecja – Warta • Sokół – Stal • Świt – ŁKS II.

Niespodzianka w Izbicy

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Dwa trafienia Michała Gałki nie pomogły Ruchowi Izbica w uzyskaniu korzystnego wyniku w meczu z GKS Łopiennik. Beniaminek z Różanki rozbił Unię Rejowiec. Astra Leśniowice ograła Kłosa Gmina Chełm. Remisy w spotkaniach Brata Siennica Nadolna z Chełmianką II Chełm i Sparty Rejowiec Fabryczny z Włodawianką



Beniaminek z Woli Uhruskiej wygrał ważny mecz z Frassatim Fajslawice

FOT. VITRUM WOLA UHRUSKA

trudnych strzałów. My zaprezentowaliśmy słabą skuteczność. Rywale mądrze się bronili - tłumaczy szkoleniowiec Ruchu Roman Blonka.

Ruch Izbica - GKS Łopiennik 2:3 (0:1)

Bramki: Gałka (57, 89) - Wójtowicz (37), Chruściel (z karnego 65), Mazurkiewicz (80).

Ruch: Janda - Bożko (46 Jasiński), Knap, Kaszak (55 P. Lewanowski), Czochorowski, G. Lewandowski (65 Wojewoda), Banach (46 Śliwa), Kędziera, Gałka, Jarek, Wlizo.

Łopiennik: Makowski - Krupa, K. Wojciechowski, Suszek, Szabat, Matycz, Korzeniowski, Chruściel (85 Domalewski), Wójtowicz (88 Sysa), Mena, Mazurkiewicz.

Beniaminek z Różanki dopisał kolejne punkty. Podopieczni Patryka Błaszczyka pokonali Unię Rejowiec 5:0. Niepocieszony po końcowym gwizdku był szkoleniowiec gości Roman Rossa. - To już kolejny nasz mecz w którym popełniamy proste błędy i tracimy bramki. Z pięciu, trzy zostały praktycznie oddane rywalowi za darmo. W szatni mówimy jak ma wyglądać nasza gra, zgadzamy się z tym wszyscy, a jak przyjdzie co do czego, na boisku nie ona nic wspólnego z naszymi założeniami. Wygląda to tak, jak byśmy po raz pierwszy spotkali się na

boisku w takim składzie. Gospodarze byli aktywniejsi, bardziej wybiegani, wygrali zasłużenie. Nas po tym spotkaniu czeka poważna rozmowa - mówi grający trener Unii Roman Rossa.

Zadowolony z gry swojej i zespołu był trener beniaminka z Różanki, Patryk Błaszczyk. - Udało się wygrać kolejny mecz w tej lidze. Z przebiegu spotkania byliśmy lepsi. Przy prowadzeniu 2:0 mieliśmy jeszcze kilka dogodnych okazji aby zamknąć wynik ale ich nie wykorzystaliśmy, brakowało skuteczności. Jak na trudne warunki atmosferyczne, rozegraliśmy dobre spotkanie. Po strzeleniu trzeciego gola już w pełni kontrolowaliśmy mecz - mówi grający trener SPS Eko.

(GROM)

SPS Eko Różanka - Unia Rejowiec 5:0 (2:0)

Bramki: Chwedoruk (2, 87), Staszczak (34), Małdysh (78), E. Mikulski (81).

Czerwona kartka: Sebastian Szejno (Różanka) w 29 min, za faul.

Różanka: Szlachta - Tołpyho (60 E. Mikulski), Piotrowski, Kawiak (75 K. Mikulski), Staszewski (75 Jankowski), Szejno, Błaszczyk, Staszczak (85 Kapluk), Małdysh, Kuczyński, Chwedoruk.

Rejowiec: Pastuszak - Krupicz (65 Brzezicki), Górny, Nowaczek, Soczyński (46 Paśnik), Martyn, Huk, Kwiatosz, Karaś, Kozioł, W. Rossa (85 R. Rossa).

Pozostałe mecze: Kłosa Gmina Chełm - Astra Leśniowice 1:3 (Gierczak 72 - Czubak 84, Bereda 86, Patočka 90 + 4). W 72 min Patryk Gierczak (Kłosa) nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał odbił bramkarz Astry. Dobitka już trafiła do siatki. **Czerwona kartka:** Łukasz Wójcicki (Kłosa) w 80 min, za drugą żółtą • **Brat Siennica Nadolna - Chełmianka II Chełm 1:1** (Aleksander Urbański 69 - Wiatrak 57) • **Sparta Rejowiec Fabryczny - Włodawianka Włodawa 0:0.** **Czerwona kartka:** Daniel Polak (Włodawianka) w 88 min, za zagranie piłki ręką poza polem karnym • **Hetman Żółkiewka - Ogniwo Wierzbica 3:3** (D. Koprucha 17, K. Prus 52, Wanielista z karnego 76 - Pawlak 54, Pelczyński 78, Sobiesiak 90) • **Vitrum Wola Uhruska - Frassati Fajslawice 3:2** (Bramki dla Vitrumu: D. Dąbrowski 65, K. Dąbrowski 70, Barczuk 74).

1. Różanka	10	24	34-14
2. Astra	10	23	34-10
3. Włodawianka	10	19	24-11
4. Ruch	10	19	28-24
5. Chełmianka II	10	18	27-13
6. Brat	10	18	18-12
7. Ogniwo	10	13	19-19
8. Kłosa	10	9	13-17
9. Łopiennik	10	9	11-24
10. Vitrum	10	9	17-30
11. Frassati	10	8	20-31
12. Hetman	10	8	14-31
13. Rejowiec	10	8	9-22
14. Sparta	10	6	13-23

25-26 października: Ogniwo - Kłosa • Frassati - Hetman • Rejowiec - Vitrum • Łopiennik - Różanka • Włodawianka - Ruch • Chełmianka II - Sparta • Astra - Brat.

Czołówka tabeli górą

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA ŁKS Agrotex Milanów zdecydowanie lepszy od Kujawiaka Stanin. Lutnia Piszczac nie dała żadnych szans ŁKS Łazy. Skromna wygrana Sokoła Adamów z Unią Krzywda

ŁKS Agrotex Milanów gościł u outsidera rozgrywek. Drużyna prowadzona przez grającego trenera Piotra Zmorzyńskiego bez problemów dopisała do dorobku cenne trzy punkty. Po pierwszej połowie goście prowadzili już 4:0, ostatecznie zwyciężyli 5:0. - Długo nie mogliśmy otworzyć wyniku. Jak już to zrobiliśmy, do końca pierwszej połowy strzeliliśmy w sumie cztery gole. Nasze zwycięstwo w żaden sposób nie było zagrożone - mówi kierownik ŁKS Agrotex Milanów Marek Burzec. - Może to zabrzmieć dziwnie, ale w tym meczu zagraliśmy chyba najlepszy mecz w tej rundzie, pod względem prowadzenia, stwarzane sytuacje. W pierwszej części mieliśmy trzy stuprocentowe sytuacje. Od kilku meczów nie możemy jednak strzelić bramki, brakuje napastni-

ka z prawdziwego zdarzenia. Trzy stracone gole to tzw. wielbłądy, których zawodnicy na poziomie ligi okręgowej nie powinni popełniać. Wysoki wynik nie odzwierciedla tego, jak ten mecz wyglądał - mówi szkoleniowiec Kujawiaka Przemysław Trybóń.

Kujawiak Stanin - ŁKS Agrotex Milanów 0:5 (0:4)

Bramki: Abramek (28), Mazurek (34, 43), Ostapiuk (45), Piątek (89).

Kujawiak: Kęder - S. Bielecki (70 B. Szewczak), Michał Skwarek, Bukowski, I. Gryczka, K. Gryczka, Stefaniak, Lendzion (78 R. Bielecki), Nowak (65 Konieczny), S. Osiński (82 Wiącek), K. Osiński.

Milanów: G. Romaniuk - Gil, Kolęda, Pawlak, Zmorzyński, Adamek (67 Krępski), K. Romaniuk (50 Pierkus), K. Kamiński (57 Trósciańczyk), Ostapiuk, Niziołek (67 Piątek), Mazurek (76 Gmiter).

Sokół Adamów pokonał Unię

Krzywda 1:0. - Nasze miejscowości dzieli 10 km. Ten mecz to derby naszego powiatu (łukowskiego - grom). Piłkarze obu drużyn znają się doskonale. Wielu grało w obu klubach. Mieliśmy swoje okazje, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Straciliśmy bramkę po będzie naszego bramkarza. Mecz był na remis, szkoda tej porażki - mówi Marcin Izdebski, prezes Unii Krzywda. - Był to mecz walki. Cieszy nas zwycięstwo i trzy punkty. Tym bardziej, że gra nam się nie bardzo układała - mówi trener Sokoła Andrzej Zarzycki.

(GROM)

Sokół Adamów - Unia Krzywda 1:0 (0:0)

Bramka: Ylmar (80).

Sokół: Osiał - Wrzosek, Kula, Pioruński (46 Sokołowski), J. Nowicki, A. Nowicki,

Bosek, Mich (46 Mateusz Baran), Sikora, Ylmar, Santiago (46 Gonzalez).

Krzywda: Adamczyk - A. Białach, K. Białach, M. Bosek (72 Nankiewicz), Bober, Chmiel, Hryciuk (77 Bierzyczyk), Kryczka (83 B. Bosek), Łukasik, G. Piszcz, Szczesny (62 Antolak).

Pozostałe wyniki: **ŁKS Łazy - Lutnia Piszczac 0:5** (Fronczek 28, 54, Tuttas 45, 61, Stachowicz 85) • **Grom Kąkolewnica - Az-Bud Komarówka Podlaska 0:0** • **Orzeł Czemierniki - Victoria Parczew 0:3** (Gryczuk 14, K. Waniowski 39, 45) • **Red Sielczyk - Bizon Jeleniec 2:2** (Zabielski 9, Gałązka 69 - Mazurek 22, Botwina 33). **Czerwona kartka:** Igor Rudzki (Sielczyk) w 50 min, za niesportowe zachowanie • **KS Drelów - Podlasie II Biała Podlaska 2:3** (Wojtczuk 15, Hołownia 86 - Wasilewski 75, Stalewski 79, Oremczuk 84) •

Unia Żabików - Absolwent Domaszewnica 1:0 (B. Drygiel 85).

1. Podlasie II	11	30	43-15
2. Milanów	11	22	44-20
3. Sokół	11	22	18-11
4. Lutnia	11	21	39-20
5. Victoria	11	20	38-22
6. Az-Bud	11	20	37-21
7. Drelów	11	20	28-14
8. Sielczyk	11	18	18-17
9. Orzeł	11	18	32-25
10. Żabików	11	13	14-27
11. Absolwent	11	11	20-24
12. Grom	11	11	15-29
13. Krzywda	11	10	12-40
14. Bizon	11	8	17-38
15. Łazy	11	5	13-31
16. Kujawiak	11	3	5-39

25-26 października: Absolwent - Krzywda • Bizon - Sokół • Lutnia - Sielczyk • Milanów - Łazy • Az-Bud - Kujawiak • Victoria - Grom • Podlasie II - Orzeł • Żabików - Drelów.

Lider jest w Poniatowej

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Stal Poniatowa wykorzystała spotkanie Powiśłaka i objęła przodownictwo w tabeli

Piłkarze Stali Poniatowa są w wysokiej formie i potwierdzili to w starciu z rezerwami swojej imienniczki z Kraśnika. Poniatowianie grali bardzo dobrze, stwarzali sobie sporo sytuacji, chociaż zastrzeżenia można mieć co do ich skuteczności. Najważniejsze jednak dla ich kibiców jest to, że zgarnęli kolejny komplet punktów. Strzelanie w Poniatowej otworzył Konrad Gąsiorowski, dla którego było to 11 trafienie w tym sezonie. Lider Stali celnie przymierzył z rzutu karnego w 9 min. Niedługo później, bo już w 22 min, do siatki trafił Jarosław Wójcik. Doświadczony 30-latek przez wiele sezonów był ostoją Sokoła Konopnica. Postanowił jednak powalczyć o wyższe cele niż tylko utrzymanie i na razie świetnie się w tej sytuacji odnajduje. Goście wprawdzie zdołali jeszcze w drugiej połowie zdobyć kontaktową bramkę, ale nie byli w stanie odrobić całości strat. (KK)

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Sygnal Lublin – Powiśłak Końskowola 1:1 (Jarocki 75 – Wójcik 87) • **Górnik II Łęczna – LKS Kamionka 7:0** (Ślomska 37, Bajus 40, 67, Koza 68, 74, Małyska 72, 84) • **Stal Poniatowa – Stal II Kraśnik 2:1** (Gąsiorowski 9 z karnego, J. Wójcik 22 – Bartos 65 z karnego) • **KS Cisowianka Drzewce – Opolanin Opole Lubelskie 4:2** (Darmochwał 3, 90+6, Brzyski 18, Konc 34 – Duda 42, Piotrowski 88) • **Avia II Świdnik – Polesie Kock 3:1** (Popiołek 42, 77, Bezkorovainy 60 – Adamczuk 19) • **Tarasola Cisy Nałęczów – Hetman Gołab 2:3** (Kłos 13, Domagalski 45+2 – Kusał 1, 79, Myszk 64) • **POM Iskra Piotrowice – Trawena Trawniki 5:1** (Barszcz 15, Szablowski 18, 53, Boguta 71, Kura 85 – Jeleniewski 65 z karnego) • **Piaskovia Piaski – Wisła Puławy 1:2** (Łysakowski 87 – Maczka 8, Piskorz 89).

1. Stal	11	27	22-11
2. Cisowianka	11	26	33-16
3. Powiśłak	11	25	34-15
4. POM	11	23	27-14
5. Avia II	11	22	26-14
6. Górnik II	11	21	33-16
7. Polesie	11	20	35-22
8. Hetman	11	17	37-31
9. Sygnal	11	12	16-26
10. Tarasola	11	10	16-22
11. Piaskovia	11	10	17-36
12. Stal II	11	9	19-29
13. Trawena	11	9	14-26
14. Opolanin	11	8	14-25
15. Wisła	11	8	15-34
16. Kamionka	11	3	17-38

25-26 października: Wisła – Opolanin • Stal II – Cisowianka • Kamionka – Stal • Powiśłak – Górnik II • Polesie – Sygnal • Hetman – Avia II • Trawena – Tarasola • Piaskovia – POM.

Siła jest w młodzieży

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnal Lublin zremisował z Powiśłakiem Końskowola. Obie bramki padły w ostatnim kwadransie spotkania

Kamil Kozioł

Powiśłak Końskowola przystępował do spotkania w Lublinie mocno poturbowany. W ostatniej kolejce przegrał bowiem aż 1:6 z rezerwami Avii Świdnik. Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę to, że świdniczanie przyjechali do Końskowoli wzmocnieni graczami z pierwszej ekipy. Tak wysoka porażka jednak czołowej ekipie lubelskiej klasy okręgowej jednak nie przystoi. – Avia była lepsza. Uważam jednak, że nie zasłużyliśmy na tak wysoką porażkę – twierdzi Marcin Rożek, opiekun Powiśłaka.

Ten wynik jednak na jego podopiecznych zrobił wrażenie, bo w ich poczynaniach w trakcie sobotniej rywalizacji w Lublinie widać było pewną bojaźń. Dlatego pierwsza połowa była dość zamknięta. Niby przewagę mieli goście, to jednak z niej wynikało naprawdę mało. Gospodarze również nie potrafili zagrozić bramce strzeżonej przez Mikołaja Ogórka.

Wynik meczu mógł się zmienić na początku drugiej połowy, kiedy piłkarze



Mikołaj Kloczkowski obronił w sobotę rzut karny
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Powiśłaka wykonywali rzut karny. Uderzał Jakub Kozak, ale jego strzał został znakomicie obroniony przez Mikołaja Kloczkowskiego. Warto wspomnieć o tym, że w składach obu drużyn roilo się od młodych zawodników.

Wystarczy popatrzeć na dobrze dysponowanych bramkarzy – Kloczkowski ma 18 lat, a Ogórek jest tylko o rok starszy. W sumie w pierwszych jedenastkach obu ekip wybiegło aż 11 piłkarzy mających status młodzieżowca.

W Sygnale w drugiej połowie doszło do roszad. Trener Jacek Paździor posłał do boju kolejnych młodych piłkarzy, a jednym z nich był Stanisław Jarocki. Ten 18-latek z przesłonością w Widoku Lublin czy Granicie Bychawa w 75 mi-

nucie wykończył kontratak swojej ekipy i dał prowadzenie gospodarzom.

Po tym голу wydawało się, że druga porażka z rządu Powiśłaka stanie się faktem. Inne zdanie w tym temacie miał jednak Hubert Wójcik, który w 87 minucie strzałem głową doprowadził do remisu. – Wprawdzie Sygnal przegrał dwa mecze nieco wyżej, to wiedzieliśmy, że jest to bardzo solidna ekipa, która zazwyczaj nie traci zbyt wielu bramek, dlatego szanujemy ten punkt – dodaje Marcin Rożek.

Sygnal Lublin – Powiśłak Końskowola 1:1 (0:0)

Bramki: Jarocki (75) – Wójcik (87)

Sygnal: Kloczkowski – Czuliński, Pielach, Chwedeńczuk, Bondar, Książek, Kowal (46 Jarocki), Knapp, Wankiewicz (70 Zieniewski), Modi (46 Chromiec, 82 Szumlański), Fiedziński (46 Chodkiewicz).

Powiśłak: Ogórek – Próchniak (77 Bielowski), Wójcik, Skindzier, Kozak, Sulek (87 Osiek), Zachaj, Charchuła (70 Piotrowski), Kielczewski, Figura, Szczepański (65 Owczarek).

Żółte kartki: Knapp, Szumlański – Zachaj, Szczepański, Kozak. **Czerwona kartka:** Kozak (84 min za dwie żółte).

Sędziował: Kowalczyk. **Widzów:** 100.

Pudło z karnego i rehabilitacja z gry

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Graf Chodywańce nie rezygnuje z walki o pierwsze miejsce w tabeli. W sobotę podopieczni trenera Bohdana Bławackiego w meczu na szczycie pokonali w Bodaczowie tamtejszy BKS. Tym samym wskoczyli na drugie miejsce w tabeli i wciąż mogą pochwalić się statusem niepokonanych w „najciekawszej lidze świata”

BARTOSZ SURMAN

Pprzed sobotnim meczem minimalnie lepszy bilans punktowy miał BKS Bodaczów. Zespół Krzysztofa Hadło uzbierał 27 punktów na co złożyło się dziewięć zwycięstw i tylko jedna porażka. Z kolei ekipa Grafa miała na koncie 26 „oczek” i równie imponujący bilans ośmiu zwycięstw i dwóch remisów. To wszystko sprawiło, że mecz śmiało można było nazwać hitem kolejki.

Przed 11. kolejką gospodarze mieli po stronie strat tylko osiem goli, a Graf o jedną bramkę mniej. W sobotę na boisku w Bodaczowie kibice zobaczyli tylko jedno trafienie. W 83 minucie po dobrym prostopadłym podaniu sam na sam z bramkarzem miejscowych Piotrem Lembrykiem znalazł się Marcos Vinicius. Brazylijczyk tym samym zrehabilitował się na niewykonywany wcześniej rzut karny, który w świetnym stylu obronił golkiper z Bodaczowa.

– Mamy w naszym klubie takie założenia, że wraz z trenerem Bohdanem Bławackim analizujemy każdego z rywali. Nastawialiśmy się na ciężki wyjazdowy mecz i naszym planem było szukanie swoich szans poprzez kontrataki. Sytuacja ułożyła się jednak tak, że to my byliśmy częściej przy piłce i mogliśmy strzelić przynajmniej jedną bramkę. Rzutu karnego nie wykorzystał jednak Marcos Vinicius. Jednak później nasz zawodnik świetnie się zrehabilitował i trafił z gry zapewniając nam wygraną – mówi Paweł Mroczkowski, prezes Grafa. – Cieszymy się z wygranej w Bodaczowie. Uważam, że dla naszej drużyny ten mecz był swoistym „kolokwium” z rundy jesiennej, które zespół zdał na bardzo dobrą ocenę. U każdego z zawodników dostrzegam ogromne zaangażowanie i serce do gry. Trener Bławacki jest dużej klasy fachowcem i dba nie tylko o dobrą formę zawodników, ale i o właści-

wą atmosferę w zespole, a to przekłada się na wyniki – dodaje Mroczkowski.

A jak spotkanie oceniają trenerzy? – Jechaliśmy na trudny teren. W mojej opinii w pełni zasłużyliśmy na trzy punkty w tym spotkaniu. Kontrowaliśmy jego przebieg i nieco zaskoczyliśmy rywali tym, że Maros Vinicius nie znalazł się w wyjściowym składzie. Po niestrzelonym rzucie karnym pomyślałem, że chyba ten mecz zremisujemy. Jednak w końcówce przycisnęliśmy rywala i zdobyliśmy gola na wagę trzech punktów – mówi Bohdan Bławacki, trener Grafa. – W klubie panuje świetny klimat. Z prezesem współpracuje mi się bardzo dobrze, a kibice bardzo nam pomagają. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w sobotę w Bodaczowie naszych fanów było więcej niż kibiców gospodarzy – dodaje doświadczony szkoleniowiec.

– Popelniliśmy w tym meczu w zasadzie dwa błędy, a po jednym z nich straciliśmy gola. Przy stanie 0:0 mieliśmy

swoje okazje, ale ich nie wykorzystaliśmy. Nie załamujemy się tym niepowodzeniem i myślimy już o kolejnym meczu. Za tydzień zmierzymy się u siebie z Victorią Łukowa i będziemy przygotowani do zaciętego boju – zapewnia Krzysztof Hadło, trener drużyny z Bodaczowa.

BKS Bodaczów – Graf Chodywańce 0:1 (0:0)

Bramka: M. Vinicius (83).

BKS: Lembryk – A. Cymerman, D. Kurzawa, Kić, P. Cymerman – S. Kurzawa, Sas – Woźniak (70 Mazur), Chodacki, Dołba (46 Bubiłek) – Wróbel.

Graf: Waśkiewicz – Perec (80 Wereszczak), Smoliński, Dżhusa, Lięga, Murjas (90 Tyrka), Bobyliak (80 Dźwierzyński), Krosman (46 M. Vinicius), Ciecko, Bartecki, Surmacz.

Czerwona kartka: Kić (86 za dwie żółte).

Sędziował: Pyda.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

BKS Bodaczów – Graf Chodywańce 0:1 (M. Vinicius 83) • **Pogoń 96 Łaszczówka – Korona Łaszczów 5:0** (Habura 7, 32, Bukowski 14, Grzelak 61, Jędrzejewski 64) • **Omega Stary**

Zamość – Huragan Hrubieszów 0:2 (Rybka 37, Rutkowski 90) • **Victoria Łukowa – Roztocze Szczeczeszyn 3:1** (bramki dla Victorii: Buczek 27-karny, Pędłowski 58, Wójcik 81) • **Andoria Mircze – Gryf Gmina Zamość 1:0** • **Błękitni Obsza – Potok Sitno 6:2** • **Olimpiakos Tarnogród – Grom Różaniec 6:3** • **Huczwa Tyszowce – Sparta Łabunie 0:4.**

1. Victoria	11	33	38-4
2. Graf	11	29	27-7
3. Bodaczów	11	27	37-9
4. Andoria	11	23	25-10
5. Gryf	11	19	34-17
6. Huczwa	11	18	25-23
7. Huragan	11	17	20-22
8. Grom	11	15	30-35
9. Pogoń	11	14	22-23
10. Korona	11	13	17-27
11. Omega	11	12	27-25
12. Olimpiakos	11	9	24-41
13. Sparta	11	9	15-37
14. Błękitni	11	9	13-22
15. Roztocze	11	5	10-31
16. Potok	11	1	13-44

25-26 października: Graf – Potok • Grom – Błękitni • Korona – Olimpiakos • Sparta – Pogoń • Gryf – Huczwa • Huragan – Andoria • Roztocze – Omega • Bodaczów – Victoria. Kacper Ciecko i jego koledzy

Brąz Kleczkowskiego

TENIS STOŁOWY II

Turniej Grand Prix Weteranów został rozegrany w Stężycy koło Gdańska. W zawodach wzięło udział około 200 osób, ale jedynie pięciu zawodników z województwa lubelskiego

Najlepiej z naszej ekipy spisał się Adam Kleczkowski, który w kategorii wiekowej 55-59 lat wywalczył brązowy medal. Bogdan Krakiewicz startował w kategorii 75-79 lat i zakończył zmagania na pozycjach 9-10. Kto jeszcze miał okazję wystartować w Stężycy? Wiesław Wójcik (kategoria 70-74 lata) został sklasyfikowany na lokatach 15-18, Artur Czaban (50-54 lata, miejsca 19-20) oraz Sławomir Stasikowski (kategoria 65-69, lokaty 23-27).

Co ciekawe, ten ostatni treningi rozpoczął dopiero w wieku 60 lat z trenerem Teofilem Czeka-jem. Zachęcony przez szkoleniowca, po około sześciu miesiącach zajęć, prawie od punktu zerowego pojechał na swoje pierwsze zawody Grand Prix. Od tego czasu startuje regularnie w imprezach dla weteranów i osiąga coraz lepsze wyniki. To dla niego siódmy rok startów, a rywalizuje z zawodnikami, którzy tenis stołowy ćwiczą od ósmego roku życia. Teofil Czeka-j nie wystąpił w zawodach z powodu kontuzji, obecnie przechodzi rehabilitację. Kolejne zawody z cyklu Grand Prix Polski Weteranów zaplanowano na dni 15-16 listopada w Makowie (województwo łódzkie).

Remis, który dał fotel lidera

BETCLIC III LIGA To nie był udany weekend dla czołowych zespołów grupy czwartej. Wszystkie trzy punkty zgubił lider, czyli Wiślanie Skawina. Remisami musiały się za to zadowolić: Avia, Chełmianka oraz KSZO

Łukasz Gładysiewicz

Jeżeli od 26 minuty grasz 11 na 10 i nie zdobywasz trzech punktów, to trudno mówić o udanym występie. Avia prowadziła w Tarnobrzegu 1:0, ale ambitni gospodarze pokazali charakter. Siarka odpowiedziała dwoma golami, a żółto-niebiescy dopiero w końcówce uratowali remis dzięki „wielbłądowi” bramkarza. Marcin Pigiel zagrywał z lewej strony, ale w ręce golkipera, który jakimś cudem przepuścił piłkę między nogami do siatki. W samej końcówce żółto-niebiescy ruszyli do natarcia, a bliski powodzenia był zwłaszcza Patryk Małecki. Niestety, przymierzył tylko w słupek i świdniczanin zremisowali w Tarnobrzegu 2:2.

– Byliśmy świadkami szalonego meczu, a wbrew pozorom ja jestem zadowolony z naszej gry – ocenia Wojciech Szacoń, trener Avii. – Do pewnego momentu przeważaliśmy, dobrze asekurowaliśmy, a rywale nie wychodzili ze zbyt wieloma kontrami. W przerwie mówiliśmy, że jak to utrzymamy, będziemy dobrze zabezpieczać atak, to bramka przyjdzie. Tak też było. Potem nastąpił moment, kiedy się cofnęliśmy i straciliśmy dwa gole. Zawodnicy byli jednak głodni wygranej i powalczyli o wyrównanie. Mogliśmy się nawet pokusić o trzecią bramkę, zabrakło skuteczności – dodaje szkoleniowiec.



Podlasie zastąpienie pokonało w sobotę Świdniczanę

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

Punkty ponownie straciła Chełmianka, która szybko objęła prowadzenie w wyjazdowym spotkaniu ze Starem Starachowice. Rywale błyskawicznie jednak wyrównali. Później obie ekipy miały swoje szanse, ale zostało 1:1.

– Mieliśmy dobry początek, ale z kilku sytuacji wykorzystaliśmy tylko jedną. Straciliśmy bramkę po dalekim wyrzucie z autu, a później lepszy moment mieli gospodarze. W drugiej połowie wyglądaliśmy jednak bardzo dobrze. Były przynajmniej trzy-cztery okazje, żeby odzyskać prowadzenie. Niestety, dobrze bronili bramkarz rywali i spotkanie zakończyło się remisem. Na pewno w tym przypadku straciliśmy dwa punkty, a nie zyskaliśmy jeden. Jest jednak z czego się odbić. To był podobny występ do tego z Wiślanami. Było sporo kontroli, sytuacji, a ponownie zabrakło

skuteczności. Nad tym ciągle trzeba pracować – mówi Ireneusz Pietrzykowski.

W derbach pomiędzy Świdniczaną, a Podlasiem górą był drugi z zespołów, który wygrał 2:1. Już po 26 minutach goście mieli w zapasie dwie bramki. „Świdnia” długo biła głową w mur, wstrząsnąć swoją drużyną próbował trener Łukasz Jankowski. Szkoleniowiec dokonał aż czterech zmian w... 40 minucie. Niestety, kontaktowe trafienie przyszło dopiero w 87 minucie. Na więcej zabrakło czasu i trzy punkty pojechały do Białej Podlaskiej

– To był nasz najsłabszy mecz odkąd jestem trenerem Świdniczanki. Nie zasłużyliśmy, żeby wywalczyć w tym spotkaniu nawet punkt. Wykreowaliśmy zdecydowanie za mało sytuacji – wyjaśnia trener Jankowski.

Po tym, jak Stal Kraśnik nie pojechała na mecz do

Dębicy wszyscy zastanawiali się czy drużyna przystąpi do domowego spotkania z rezerwami Cracovii. Ponoć zawodnicy wznowili zajęcia dopiero w czwartek. Już nie pod wodzą Roberta Chmury, który zrezygnował z dalszej pracy. W sobotę, w protokole trenerem był Dariusz Matysiak. Niebiesko-żółci mimo olbrzymich problemów organizacyjnych i finansowych dwa razy prowadzili, a zawody ostatecznie zakończyły się remisem 2:2.

Siarka Tarnobrzeg – Avia Świdnik 2:2 (0:0)

Bramki: Nechyporenko (65), Matuszewski (74) – Zuber (56), Raciniowski (80-samobójcza).

Avia: Białka – Rozmus, Kursa, Orzechowski (62 Zbozień), Kalinowski (62 Marek), Zawadzki (69 Uliczny), Kamiński, Pigiel, Remeniuk, Zuber (69 Małecki), Pisarek (82 Maj).

Star Starachowice – Chełmianka Chełm 1:1 (1:1)

Bramki: Szynka (11) – Adamski (5).

Chełmianka: Wilk – Derkacz, M. Cichocki, Adamski, P. Cichocki (87 Karbownik), Mydlarz (69 Banaszewski), Kobiąłka, Krawczun, Grączewski, Korbecki, Tomczyk (61 Kiezbak).

Świdniczanka Świdnik – Podlasie Biała Podlaska 1:2 (0:2)

Bramki: Wojciechowski (87) – Horzhui (9), Wnuk (26).

Świdniczanka: Kotko – Futa (40 Woder), Sienicki, Stec (40 Figiel), Szatała (40 Kopyziński), Szymala, Tymosiak, Fedoruk, Łuczak (40 Wojciechowski), Kutyla, Konojaki (90 Sikora).

Podlasie: Jeż – Mikołajewski, Konaszewski, Dmitruk, Maluga (75 Mróz), Orzechowski, Kopytov (63 Andrzejuk), Horzhui, Ko-

sieradzki, Urbański (63 Jakóbczyk), Wnuk (75 Grochowski).

Stal Kraśnik – Cracovia II 2:2 (1:1)

Bramki: Król (6), Skrzyński (51) – Kaczor (19), Królak (72).

Stal: Grabowski – Czapla (81 Pacek), Pietroń, Lech, Nowak (67 Pavlas), Wyjadłowski (61 Kogut), Bartoś, Skrzyński (81 Wawryszczuk), Król, Koziej (67 Jędrasik), Sz. Majewski.

Pozostałe wyniki i tabela:

Pogoń-Sokół Lubaczów – Korona II Kielce 0:0 ● Sokół Kolbuszowa Dolna – Naprzód Jędrzejów 0:1 ● Sparta Kazimierza Wielka – Wisłoka Dębica 1:3 ● Wisła II Kraków – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:0 ● Wiślanie Skawina – Czarni Polanice 0:2.

1. Avia	13	26	28-18
2. KSZO	13	26	21-11
3. Wiślanie	13	26	25-22
4. Wisłoka	13	22	20-14
5. Chełmianka	13	22	19-16
6. Siarka	13	21	26-19
7. Star	13	21	19-15
8. Cracovia II	13	21	22-24
9. Pogoń-Sokół	13	20	21-13
10. Podlasie	13	20	24-23
11. Korona II	13	17	22-23
12. Stal	13	16	22-19
13. Czarni	13	16	20-23
14. Naprzód	13	15	16-22
15. Świdniczanka	13	12	21-24
16. Wisła II	13	10	20-33
17. Sokół	13	7	11-23
18. Sparta	13	7	16-31

24-25 października: Avia – Star ● Cracovia II – Wisła II ● Czarni – Sokół ● KSZO – Chełmianka ● Naprzód – Wiślanie ● Podlasie – Sparta ● Pogoń-Sokół – Świdniczanka ● Siarka – Stal ● Wisłoka – Korona II.

Hat-trick obrońcy, lider robi swoje

PIŁKARSKA IV LIGA W ramach jedenastej kolejki nie brakowało ciekawych meczów. Już w piątek Orleńta Spomlek zremisowały u siebie z Tomasovią. Dzień później Lewart wygrał w Biłgoraju, a Hetman nie miał problemów z pokonaniem rezerw Motoru

Bohaterem spotkania w Zamościu był Rodion Serdiuk. Nawet w niższych ligach hat-trick ustrzelony przez środkowego obrońcę nie zdarza się zbyt często. A tak było właśnie w sobotnim spotkaniu Hetmana. W 12 minucie z rzutu rożnego dośrodkował Jaroslav Yampol, a Serdiuk świetnie znalazł się w polu karnym rywali i głową otworzył wynik. Ten sam duet odegrał identyczną scenę tuż po zmianie stron, więc w 48 minucie było 2:0. Tuż po godzinie gry Serdiuk poszedł za akcją ofensywną swojej drużyny, aby znaleźć się w odpowiednim miejscu i skompletować hat-tricka po dobitce.

– Generalnie to było nasze pewne zwycięstwo. Przywykliśmy do tego, że w tej lidze prowadzimy grę, tak

samo było w tym przypadku. Bramki zdobywaliśmy po stałych fragmentach, ale sytuacji było znacznie więcej. Na pewno nie mamy prawa narzekać, bo dobrze wykonaliśmy swoją robotę – cieszy się Łukasz Gieresz, trener ekipy z Zamościa.

A jak ocenia wyczyn swojego obrońcy? – Rzeczywiście, rzadko zdarza się, żeby stoper strzelił trzy gole. Brawa dla niego, ale my mamy małą satysfakcję, że zdobywaliśmy te gole po zaplanowanych, ćwiczonej sytuacji. Trzeba też docenić bardzo dobry serwis Jaroslava Yampola – dodaje trener Gieresz.

W Biłgoraju Łada miała ochotę przedłużyć dobrą passę. W końcu drużyna trenera Marcina Zajęca wygrała cztery poprzednie spotkania, a strzeliła w nich aż... 21 goli.

Tym razem nie była w stanie znaleźć sposobu na Damiana Podleśnego. Lewart wygrał 1:0 po akcji z 24 minuty. Mateusz Kompanicki świetnie zagrał z lewej flanki w pole karne, a Pawłowi Myśliwieckiemu pozostało jedynie dostawić... klatę i skierować piłkę do bramki.

Tomasovia prowadziła w Radzynie Podlaskim po bramce z rzutu karnego Przemysław Orzechowski. W drugiej połowie, po stałym fragmencie i strzale głową wyrównał jednak Karol Pendel. W pierwszej połowie za wiele na boisku się nie działo, ale po przerwie obie ekipy mogły przechylić szalę na swoją stronę. Dobrą zmianę dał Klim Morenkov, pudłował jednak: Krzysztof Cudowski i w końcówce Arkadiusz Smoła.

PIŁKARSKA IV LIGA

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:1 (Pendel 52 – Orleńta Łuków) ● **Orleńta Łuków – MKS Ruch Ryki 2:1** (Gaska 10-samobójcza, M. Ebert 36 – Bułhak 39) ● **Hetman Zamość – Motor II Lublin 3:0** (Serdiuk 12, 48, 61) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Start Krasny Staw 1:2** (Maksymenko 63 – Lenard 45+1, Leszczyński 66) ● **Bug Hanna – Tur Milejów 1:1** (Rodriguez 26 – Pryliński 43) ● **Lublinianka Lublin – Tanew Majdan Stary 2:0** (Świeboda 75, Podlipny 88) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Lewart Lubartów 0:1** (Myśliwiecki 24) ● **Janowianka Janów Lubelski – Granit Bychawa**

4:0 (Małek 11, Brillant 46, Widz 50, Koźlik 76).

1. Hetman	11	31	38-6
2. Lewart	11	27	32-11
3. Janowianka	11	23	30-14
4. Orleńta R.	11	23	28-16
5. Tomasovia	11	21	23-14
6. Łada	11	21	29-10
7. Lublinianka	11	18	25-15
8. Start	11	18	19-25
9. Tur	11	14	21-21
10. Bug	11	10	20-23
11. Orleńta Ł.	11	10	11-22
12. Ruch	11	10	20-32
13. Granit	11	10	13-29
14. Motor II	11	9	15-21
15. Tanew	11	6	10-30
16. Huragan	11	0	8-53

25-26 października: Granit – Lewart ● Tanew – Łada ● Tur – Lublinianka ● Start – Bug ● Motor II – Huragan ● Ruch – Hetman ● Tomasovia – Orleńta Ł. ● Janowianka – Orleńta R.

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Raków Częstochowa 2:0 (Minczew 33, Perković 51) ● Jagiellonia Białystok – Arka Gdynia 4:0 (Lozano 16, Sylla 57, Pulu 66, 70) ● Korona Kielce – Górnik Zabrze 1:1 (Remacle 45-z karnego – Janicki 90+4) ● Widzew Łódź – Radomiak Radom 3:2 (Bergier 7, Therkildsen 38, Selahi 69 – Baro 44, Maurides 90) ● Wisła Płock – Bruk-Bet Termalica Nieciecza zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 ● Zagłębie Lubin – Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania ● Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 1:2 (Barkowski 50 – Żelisko 41, Bobcek 90+5) ● Lech Poznań – Pogoń Szczecin 2:2 (Ishak 51, Bengtsson 89 – Grosicki 15, Mukairu 90).

1. Jagiellonia	11	24	23-13
2. Górnik	12	23	19-10
3. Cracovia	11	21	20-12
4. Korona	12	19	16-11
5. Lech	11	19	20-18
6. Wisła	10	18	12-7
7. Widzew	12	16	20-17
8. Legia	10	15	13-9
9. Radomiak	12	15	22-22
10. Raków	11	14	12-15
11. Pogoń	12	14	18-22
12. Zagłębie	10	13	21-16
13. Arka	12	12	7-19
14. Katowice	12	11	16-24
15. Motor	11	11	13-21
16. Lechia	12	10	21-27
17. Nieciecza	11	9	15-21
18. Piast	10	7	9-13

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

24-26 października: Arka – Piast ● Bruk-Bet Termalica – Zagłębie ● GKS Katowice – Korona ● Górnik – Jagiellonia ● Legia – Lech ● Motor – Widzew (piątek, godz. 20.30) ● Pogoń – Cracovia ● Radomiak – Wisła ● Raków – Lechia.

Lanie zamiast przełamania

PKO BP EKSTRAKLASA Co by było, gdyby? Pewnie sporo kibiców Motoru się nad tym zastanawia. Ich pupile przegrywali z GKS Katowice 0:2, zdołali wyrównać, ale w końcówce pierwszej połowy czerwoną kartkę obejrzał Jakub Łabojko. Efekt? Po przerwie przyjezdni wykorzystali grę w przewadze i ostatecznie wygrali 5:2. A ciekawe, co by było, gdyby drużyny grały w pełnych składach?

Lukasz Gładysiewicz

W dziewiątej minucie Alan Czerwiński miał mnóstwo miejsca, aby dokładnie dośrodkować na dalszy słupek, gdzie znalazł się Borja Galan. Hiszpan ze spokojem przyłożył głowę do piłki i otworzył wynik spotkania. Zanim minął kwadrans fatalne podanie zaliczył Jakub Łabojko, który zagrał pod nogi rywali. Pomocnik musiał ratować sytuację faulem tuż przed szesnastką. Obejrzał za to przewinienie „żółtko”. Na szczęście Bartosz Nowak huknął prosto w mur.

W 21 minucie kiepsko futbolówkę do przodu wybił Krystian Palacz. Szybki przechwyt, dwa podania i piłkę w polu karnym miał już niepilnowany Adam Zrelak, który uniknął spalonego. W końcu dopadł do niego Arkadiusz Najemski. Obrońca próbował wślizgiem zażegnać niebezpieczeństwo, a pechowo zagrał... ręką do własnej bramki.

W kolejnych fragmentach w końcu wrócił stary, dobry Motor, co zapowiadał trener Mateusz Stolarski. Żółto-biało-niebiescy mimo bardzo trudnego momentu



W ten sposób Karol Czubak zdobył pierwszego gola dla Motoru

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

przejęli inicjatywę. Nareszcie pojawiły się też klarowne okazje. Najpierw Michał Król uderzył obok słupka. Tuż po drugim kwadransie Mathieu Scalet dośrodkował, a nieźle głową strzelił Karol Czubak. Tym razem górą był jednak Rafał Strączek. Za chwilę po próbie Króla lublinianie wywalczyli kolejny corner. Z narożnika świetnie dośrodkował Bartosz Wolski,

a głową do siatki piłkę musnął Czubak.

Żółto-biało-niebiescy złapali wiatr w żagle. W 38 minucie mieliśmy na to najlepszy dowód. Pojedynek na prawym skrzydle wygrał Król, świetnie dośrodkował pod bramkę, a tam Czubak ponownie po strzale głową doprowadził do wyrównania. Kiedy wydawało się, że drużyna trenera Stolarskiego opanowała sytu-

ację, w mgnieniu oka wszystko zmieniło się o 180 stopni. Łabojko ostrym wślizgiem wyciął rywala równo z trawą, przez co drugi raz trafił do notesu sędziego. A to oznaczało, że Motor całą drugą połowę będzie musiał grać w osłabieniu.

Gospodarze fatalnie zaczęli pierwszą połowę i drugą też. W 47 minucie po krótko rozegranym rzucie różnym

podanie tuż za piątką dostał Zrelak. Napastnik GKS z zimną krwią wykończył znakomitą szansę strzałem z powietrza. Błyskawicznie było blisko wyrównania, ale ani Marek Bartos, ani Bradley van Hoesen nie wpakowali piłki do siatki.

W kolejnych fragmentach „Gieksa” mogła przećwiczyć grę z kontry, bo wyprowadziła mnóstwo szybkich ataków. Dwa z nich wykończył rezerwowy Ilia Shkurin i piątkowy wieczór w Lublinie zakończył się pogromem.

Motor Lublin – GKS Katowice 2:5 (2:2)

Bramki: Czubak (35, 38) – Galan (9), Najemski (21-samobójcza), Zrelak (47), Shkurin (73, 82).

Motor: Brkić – Stolarski (73 Wójcik), Bartos, Najemski, Palacz (64 Luberecki), Łabojko, Scalet (84 Karasek), Wolski (73 Samper), Król, Czubak, van Hoesen (64 Ronaldo).

GKS: Strączek – Jędrzych, Klemenz, Czerwiński (45 Kuusk), Wasielewski, Bosch (46 Milewski), Kowalczyk, Galan, Marković (64 Bład), Nowak (84 Wędrychowski), Zrelak (64 Shkurin).

Żółte kartki: Łabojko – Bosch, Shkurin, Wasielewski.

Czerwona kartka: Łabojko (Motor, 45+1, za drugą żółtą).

Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa).

Widzów: 9883.

ZDANIEM TRENERÓW**Rafał Górak (GKS Katowice)**

– Bardzo ważny dla nas moment, bo czekaliśmy na punkty w meczu wyjazdowym. Mamy dwunastą kolejkę, a wygraliśmy po raz pierwszy. Z punktu widzenia budowania się w tabeli istotny okres także przed nami. Te punkty będą miały bardzo dobry wymiar, kiedy potwierdzimy je w kolejnych spotkaniu. To trzecie okienko po dwóch przerwach reprezentacyjnych i chciałoby się, aby drużyna dalej dobrze funkcjonowała. Często mówiliśmy o dobrej grze GKS, a punktów nie mamy tylu, ile byśmy chcieli. Dzisiaj dobre, mentalne w całości przełamanie. Bardzo dobre 30 minut, duża kontrola nad meczem i wydawało się, że jesteśmy na dobrej drodze. Nie jesteśmy jednak idealni. Niepokoi mnie 40 bramek, które padło w meczach z naszym udziałem. Z racji tego, że w drugiej połowie byliśmy skuteczni i wykorzystaliśmy wcale nie taką łatwą sprawę, bo nie zawsze strzela się trzy bramki grając w przewadze jednego zawodnika. Wielkie gratulacje dla zespołu za cierpli-

wość, za przytomność i dużą rozwagę, to mnie bardzo cieszy. Musimy budować kolejne mecze, tylko w cierpliwej pracy i pokorze do tego, co robimy. Ekstraklasa bardzo mocno pędzi do przodu, a my nie jesteśmy w niej krezusami, dlatego w Katowicach musimy solidnie wykonywać swoją robotę. W poprzednim sezonie nie udało się wygrać z Motorem, dlatego cieszę, że tym razem to my jesteśmy do przodu, a Lublinowi życzę wszystkiego dobrego w kolejnych meczach.

Mateusz Stolarski (Motor Lublin)

– Do straty drugiej bramki, szczególnie pierwsze 15 minut wyglądałoby, jakbyśmy grali ze sobą pierwszy raz, niewymuszone straty, bardzo proste błędy techniczne i 2:0 dla „Gieksy”. Chyba zeszło z nas całe ciśnienie, dlatego zagraлиśmy najlepsze 25 minut w sezonie. Do bramki na 2:2 i potem złapaliśmy duży wiatr w żagle i czułem, że będzie to, o czym mówiłem na konferencji przed meczem. Potem czerwona kartka, chcieliśmy przetrzymać

mecz przy stanie 2:2 do 70-75 minuty, a potem zaryzykować i zagrać o zwycięstwo. Pierwsza akcja, pierwszy stały fragment i nie byliśmy w stanie kryć wszystkich zawodników, którzy są groźni ze stałych fragmentów. Musieliśmy jednego zostawić i był to właśnie Zrelak. Stwierdziliśmy, że większe szanse na gola są ze światła bramki, a nie na dalszym słupku. Pomyliłem się i taką bramkę straciliśmy, ostatni w strefie tego nie wyblokował. Potem weszliśmy w mecz, gdzie miałem jeszcze poczucie, że przy odrobinie szczęścia odrobimy na 3:3, bo mieliśmy dobry moment. Niestety, nie strzeliliśmy. Jak jest 2:3 i gracs w dziesiątkę, to albo chcesz przegrać, jak najmniej, albo idziesz po bramkę. My poszliśmy, ale strzelał przeciwnik. Gratulacje dla rywali, wygrali zasłużenie z przebiegu całego spotkania. Dla nas jest to bardzo ciężki okres i musimy się wszyscy uderzyć w pierś i wziąć więcej odpowiedzialności za to, co się dzieje. Pretensje możemy mieć jednak tylko do siebie. **(LUKISZ)**

Będzie zmiana trenera?

PKO BP EKSTRAKLASA Od razu po wysokiej porażce Motoru z GKS Katowice pojawiły się kolejne spekulacje, że Mateusz Stolarski w najbliższych dniach straci posadę trenera ekipy z Lublina

Wszyscy w Lublinie liczyli na pierwsze od 20 lipca zwycięstwo w meczu przed własną publicznością, a skończyło się pogromem 2:5. Gospodarze fatalnie rozpoczęli zawody, ale wyciągnęli wynik z 0:2 na 2:2. Głupia czerwona kartka Jakuba Łabojki spowodowała jednak, że w drugiej połowie nie byli w stanie dotrzymać kroku rywalom. I ostatecznie zaliczyli czwartą porażkę w tym sezonie, a pierwszą u siebie.

Czy piątkowy mecz będzie ostatnim, w którym drużynę z Lublina poprowadzi Mateusz Stolarski? – Jestem cały czas w kontakcie z prezesem Jakubasem, rozmawiamy też wewnątrz klubu. Ja sam jestem świadomy, że zajmuje takie stanowisko, które ma dostarczać punkty. Mam świadomość, że niezadowolające wyniki mogą spowodować, że moja pozycja może być mniej pewna – mówił jeszcze przed meczem z GKS Katowice trener Motoru.

Po piątkowym laniu sytuacja rewelacyjnego beniaminka z poprzednich rozgry-

wek stała się jeszcze trudniejsza. Żółto-biało-niebiescy wylądowali tuż nad strefą spadkową, a mają przed sobą sporo trudnych meczów. Wedle pojawiających się informacji następcą „Stolara” miałby być Aleksandar Vuković. Serb to oczywiście były zawodnik i trener Legii Warszawa. 46-latek zaliczył 242 występy na boiskach ekstraklasy. Jako szkoleniowiec, oprócz drużyny „Wojskowych” prowadził także Piast Gliwice, w którym pracował w latach 2022-2025. Poprowadził zespół w 98 meczach. Notował w nich średnio 1,53 punktu na spotkanie. Po zakończeniu poprzednich rozgrywek pożegnał się jednak z Piastem i do tej pory pozostaje bez pracy.

Kolejny raz o punkty żółto-biało-niebiescy znowu zagrają w piątek. Ponownie wystąpią przed własną publicznością. Tym razem zmierzają z Widzewem Łódź, który niedawno zdecydował się na kolejną zmianę na ławce trenerskiej. Zawody zaplanowano na godz. 20.30. Czy gospodarze przystąpią do nich z nowym szkoleniowcem? Przekonamy się w najbliższych dniach.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

097125L01-A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, najniższe
ceny w Lublinie. Duży wybór
części i rowerów. NOWA
LOKALIZACJA zaprasza :
Lublin ul. Ceramiczna 1, tel.
517-304-181.**

084425L01-A

SPRZEDAM maszyny i
urządzenia szwalnicze:
stebnówki, overloki,
dwiągłówki, dziurkarki,
guzikarki, podszywarki, stoły
prasownicze, wytwornice
pary, noże krojnicze, krajarka
taśmowa, klejarka,
zgrzewarka, urządzenie

**– Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**



* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

uzdatniania wody i
wyposażenie pomocnicze.
Zamość, tel. 509 675 884.

103225L01-A

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJME samodzielne

mieszkanie dwupokojowe 32
mkw. na LSM - Osiedle
Kraśnińskiego. Wiadomość:
tel. 662-142-498.

101525L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
pracy w chlewni. - możliwość
zamieszkania.
tel.604176806.

088525L01-A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy takich
jak : gruz, gałęzie, śmieci po
budowie, okien, złomu,
desek, korzeni, odpadów bio,
mebli itp. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
rozbiorów budynków. wycinki
oraz podcinki drzew,
usuwania korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod

009125L01-A

sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie
dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81
534 62 60; **BEZPŁATNE**
PROTEZY zębów bez kolejki
w ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. 603-593-654

089225L01-A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55



81 46 26 820

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

WÓJT GMINY NIEDRZWICA DUŻA informuje,

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. 2024. 1145 ze zmianami),
iż w dniu 16.10.2025 r.

**wywieśzono na okres 21 dni w siedzibie oraz na stronie
internetowej Urzędu Gminy Niedrzewica Duża przy
ul. Lubelskiej 30 w Niedrzewica Duża, wykaz nieruchomości
stanowiącej mienie gminne, przeznaczanej w użyczenie.**

Wykaz wywieśzono również na BIP.

in720

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IM. W. Z. NAŁKOWSKICH W LUBLINIE, 20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę i montaż powietrznych pomp ciepła
pracujących na potrzeby C.W.U.
wraz z dostosowaniem instalacji oraz z montażem
instalacji fotowoltaicznej w budynku
przy ul. Nałkowskich 97 w Lublinie.**

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym,
do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni
www.smnalkowskich.lublin.pl.

**Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia
07.11.2025 r. do godz. 12:00 w sekretariacie Spółdzielni.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru
oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in718

POZBAŹ SIĘ SWOICH DŁUGÓW

Wykorzystaj oddłużanie lub upadłość
konsumencką – obsługujemy
pracowników, rolników, przedsiębiorców,
emerytów i rencistów.

Kancelaria Prawna7.pl

Zadzwoń tel. 501 739 306 lub napisz e-mail: **pomoc@prawna7.pl**

P4851

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**– Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl

P 665 196 198
PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE



- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69

dziennik
WSCHODNI.pl

największa
gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na:



www.dziennikwschodni.pl



facebook.com/dziennikwschodni.pl



facebook.com/lubelskisport



instagram.com/dziennikwschodni



youtube.com/@dziennikwschodni24



tiktok.com/@dziennikwschodni

TBV[®]

PARKUJ ZA DARMO

ARKADY ELIZÓWKA

Sprawdź szczegóły promocji
w biurze sprzedaży

KONTAKT

81 533 55 44



tbv.pl